

No 134.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Bazylego W.
Niedz. św. Wita.
Pon. św. Bennona W.
Wt. św. Jolanty W.
Śr. św. Marka.
Czw. św. Gerwazego.
Piąt. św. Sylweryusza.

Wschód słońca godz. 3 m. 39
Zachód słońca godz. 8 m. 20
Dług dnia godz. 16 m. 41
Przybyło godz. 9 m. 07

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 14 czerwca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

WYŚCIGI KONNE

na torze Łódzkiego Towarzystwa Zachęty
Wyscigów Konnych w Rudzie Fabiańskiej
odbędą się w sezonie bieżącym:

w niedzielę 15-go, w środę 18-go, w niedzielę 22-go, w środę 25-go i w niedzielę 29-go czerwca.
Początek o godzinie 3-ej po południu.

Abonamenty na łożę w cenie Rb. 40 sprzedają się w cukierni W-go B. Gostomskiego, telefon 2-57 (dawniej Roszkowskiego), począwszy od niedzieli 8-go czerwca. Tam też sprzedawac się będą, począwszy od piątku 13-go czerwca, łożę i bilety na poszczególne dni wyścigowe.

W soboty: 21 i 28 czerwca o godz. 4-ej po południu odbędą się

KONKURSY HIPPICZNE.

1667

TWO „WISŁA“

ŁÓDŹ Piotrkowska № 69 tel. 28-90. WARSZAWA Marszałkowska 104 tel. 88-66.

PRZECHOWYWANIE MEBLI

w składach własnych z udzielaniem pożyczek
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

W Warszawie, przy ulicy Zielnej № 17 róg Siennej

3-ci dom od Marszałkowskiej w środku miasta. Telef. 38-30, 3 minuty od dworca Wiedeńskiego.

70 pokoiów eleganckich

1 rb. do 2.30 za dobę z oświetleniem elektrycznym i ogrzewaniem. Wzorowa czystość, nadzwyczaj punktualna usługa, kąpiele, omnibus na wszystkich dworcach kolejowych. Pod osobistym zarządem właściciela K. BEDNARCZYKA.

Dr. W. W. Z. Z. Z.

przeprowadził się. ■ ■ ■ Nowo-Spacerowa Nr. 7.

Dr. Rueger wyjechał.

Wraca 15 lipca.

1765

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w nie, dzień i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po połud Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.

Przytulki Położnicze

Łódzk. Chrześcijańskiego T-wa Dobroczyn.

I ul. Dzielna № 52

II ul. Franciszkańska 58

przyjmują położnice na okres słabości w każdym czasie. Lekarz i akuszerka na miejscu. Opłata dla ubogich od 3-ch do 6-ciu rubli
Za cały półóg. 1711

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym
poleca Apteka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93.

420r

UPIĘKSZYĆ CERĘ

to troska wszystkich pań. Aby to osiągnąć należy używać jedynie

Kremu Macedońskiego

fabr. Warsz. Tow. Akc. „Motor”.

usuwa:

piegi, pryszcze i opalenizną.

Działa skutecznie, a nieszkodliwie. Sprzedaw w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Każde pudełko zaopatrzone plombą fabryki w celu uniknięcia naśladownictw. Cena 75 k. i 1.25.

1728

Ulica Przejazd № 16.

SKLEP GALANTERYI.

POLECAM

DLA PAN: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
BIELIZNA (stołowa i kąpielowa) - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY i t. d.
DLA PANÓW: WYBÓR Krawatów i Koszul - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI - SZELKI i t. d.
KOSZULE SPORTOWE (kolorowe). PUDŁA DO PODRÓŻY (okrągłe i podłużne).

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Park miejski wejście od ul. Dzielnej.

1771

Park miejski wejście od ul. Dzielnej.

Codziennie koncerty orkiestry W. S. O. pod dyrykcją A. Sielskiego.

Sobota solistów, z którego połowę dochodu przeznaczono na **POGOTOWIE RATUNKOWE W ŁODZI.**W niedzielę o godzinie 5-ej po południu **WIELKA ZABAWA „POWITANIE SEZONU”**

Pierwsze 100 pań przy wejściu otrzyma po wianach kwiatów.

1747

Pocztą francuską, konfetti, kwiaty, o godz. 10-ej w będą spalone bengalskie ognie.

**Kazimierz Ossowski, inżynier,
OBROŃCA PATENTOWY.**PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 5.

51

Kongres kobiet.

Podczas gdy sufrażystki angielskie od śmiesznych manifestacji i złośliwych demonstracji przeszły w ostatnich czasach do karygodnych wybryków, a nawet do czynów wprost anarchistycznych, siostrzyce ich po drugiej stronie kanału, w stolicy nadsekwanijskiej zebrały się, aby w sposób godny wielkiej idei równouprawnienia kobiet spokojnie obradować nad kwestią kobiecą, która od lat 25 rozwija się coraz więcej i bezwzględnie nabiera pierwszorzędnej wagi w życiu nie tylko kulturalnym, ale i politycznym wszystkich narodów cywilizowanych.

W 1888 roku w Waszyngtonie, z inicjatywy pani Sewal utworzona została Rada międzynarodowa w sprawie kobiecej, obecnie na czele tej rady stoi, jako przewodnicząca, lady Aberdeen, wicekrólowa Irlandyi, jedna z najdzielniejszych kobiet współczesnych. Od chwili utworzenia tej Rady ruch kobiecy uczynił wielki krok naprzód we wszystkich niemal krajach. Pod protektorem tej rady, bądź z jej inicjatywy zwoływane są kongresy, opracowywane są memoriały w sprawie równouprawnienia kobiet, jednym słowem praca w tej dziedzinie wre na całej linii, ale praca spokojna, kulturalna, przesiąknięta może zanadto ideologią, ale, bądź co bądź, ideologią wysoce szlachetną i kulturalną.

Obecny, 10-ty z rzędu kongres kobiet w Paryżu, zwołany przez Radę narodową kobiet francuskich, zgromadził 52 delegatów wśród najwybitniejszych przedstawicieli ruchu kobiecego, które, pod przewodnictwem pani Jule Siegfried, będą obradowały nad kwestyami tak żywotnymi, że doprawdy pozazdrościłyby im mógł niejedyn parlament, tracący czas na błahe, a często wprost śmieszne spory o drobiazgi.

„Feministki” francuskie, — oceniając słusznie zresztą, że pod wpływem codziennych niemal zwiększającej się działalności kobiecej w różnorodnych dziedzinach pracy społecznej, sprawy, omawiane na kongresach poprzednich w Chicago, Londynie, Berlinie, Brukseli i t. d., są obecnie na pierwszym planie trosk tych wszystkich, którzy żyją sobie szczerze poprawy losu kobiety, — uznały, że nadszedł czas do ponownego omówienia ich.

Korona męczeńska w obecnych czasach nie jest argumentem przekonującym. Na gwałty feministek angielskich społeczeństwo zmuszone jest odpowiadać gwałtem: więzień i środków prewencyjnych. Gwałt nie przekonuje nikogo. Czas już wielki powrócić do środków łagodnych.

Kongres obecnie odbywający się w Paryżu to wielka, milcząca linia i przykład godny naśladowstwa dla zwaryowanych sufrażystek londyńskich. Ze jest on dobrym przykładem najlepiej świadczy o tem jego program. Wart jest bliższego rozejrzenia się w nim.

Kongres składa się z siedmiu sekcji, które podzieliły pracę w sposób następujący:

I Sekcja filantropijno-higieniczna, w zakresie jej prac wchodzi kwestie: rola kobiety w uczynkach dobroczynnych od lat 10-ciu, ulepszenie mieszkań robotniczych, zorganizowanie pralni bezpłatnych dla klas robotniczych, dalej kobieta w walce antialkoholizmu, oraz rola jej w walce przeciw tuberkułom.

II Sekcja wychowania obejmuje program następujący: system wychowawczy wobec wymagań i dążeń życia współczesnego, walka przeciw demoralizacji młodzieży przez dzienniki, ryciny, teatr i przedstawienia, wreszcie kwestia szkolna.

III Sekcja prawnicza zajmie się prawodaw-

stwem, a więc kwestyą władzy rodzicielskiej (czytaj: prawa matki), zdolnością cywilną kobiety zamężnej, skasowaniem wszystkich środków wyjątkowych wobec kobiety w sprawie obyczajów.

IV Sekcja pracy, w niej roztrząsane będą kwestie ochrony pracy, mianowicie: prawa ochronne pracy kobiet w różnych krajach, ich wpływ, ich dodatnie i złe strony, środki ochronne pracy dzieci, środki używane w celu zwiększenia zarobków, minimum prawne zarobków, jego rezultaty praktyczne.

V Sekcja prawa głosowania. I ta najdrażliwsza strona kwestii kobiecej w programie obecnego zjazdu traktowania jest z wielkim taktem, umiarem i spokojem. A więc: konieczność udzielenia kobietom części praw władztwa ludu, wynikająca z trzech punktów: prawnego, ekonomicznego i moralnego. W dalszym ciągu program tej sekcji uwzględni kwestię wpływu głosowania kobiet na sprawę higieny, moralności i wykształcenia, wreszcie rezultaty osiągnięte przez kobiety w krajach, gdzie uzyskały one prawo głosowania.

Zauważmy mimochodem, z jaką uczciwą otwartością, a zarazem godnością „feministki” francuskie dążą do uzyskania swych praw. Nie przez bomby i podpalania, lecz spokojnym i logicznym stwierdzeniem swych praw przyrodzonych dążą one do uzyskania prawa głosowania.

VI Sekcja nauk, sztuk pięknych i literatury, obejmuje szeroką ankietę w tej sferze, która zresztą oddawna była dostępną dla kobiet, to też w tej dziedzinie pracy kulturalnej zajmują one poczesne miejsce; wreszcie

VII Sekcja pokoju. Otóż i jedno z najpiękniejszych i najwdzięczniejszych zadań ruchu kobiecego! Program tej sekcji obejmuje dwa zagadnienia: w jakiej rozciągłości i jakimi środkami kobiety mogą przyczynić się do zgody i pokojowego załatwiania sporów pomiędzy narodami, oraz jakie istnieją środki dla rozbudzenia w młodych sumieniach zamiłowania do sprawiedliwości i poszanowania prawa ludów?

Oto jest program prac X-go kongresu kobiet, który, jak widzimy, pragnie być wyrazicielem szeroko pojętego współpracownictwa kobiet we wszystkich dziedzinach pracy ludzkiej.

**Chronologia upadku Turcyi
w wieku XIX—XX.**

Pierwszy cios skuteczny potędze osmanów, która w wieku XVI najwyższy stopień rozwoju osiągnęła, zadał Jan Sobieski. Od pamiętnej odsieczy Wiednia państwo tureckie stało się ku upadkowi. Poczynając od roku 1800 główne etapy tego upadku są następujące:

Rok 1812—na mocy traktatu Bukareszteńskiego posiadłości tureckie na północ i wschód od Prutu leżące dostają się pod berło rosyjskie.

1817: Po uporczywej 13 letniej wojnie Serbia staje się autonomicznym państwem.

1821: Wybuch powstania greków i rumunów.

1829: Na mocy protokołu londyńskiego z dnia 22-go marca Grecja ogłoszona jest monarchią konstytucyjną pod zwierzchnictwem Turcyi. Na mocy traktatu adrianopolskiego z dnia 14-go września Multani i Wołoszczyzna stają się księstwem autonomicznym.

1830: Na mocy protokołu z dnia 3-go lutego Grecja staje się państwem od Turcyi niezależnym. Turcja uznaje wewnętrzną niezależność Serbii.

1832: Wyspa Samos staje się księstwem autonomicznym pod zwierzchnictwem Turcyi i protektorem Francyi, Anglii i Rosyi.

1856: Traktat paryski z dnia 30-go marca uchyla protektorat Rosyi nad Multanami i Wo-

łoszczyzną i zwiększa ich terytorium przez włączenie części Besarabii.

1858: Na mocy konwencji paryskiej z dnia 19-go sierpnia Turcja traci prawo zatwierdzenia obioru księcia Multan i Wołoszczyzny.

1861: Księstwa Multan i Wołoszczyzny ostatecznie są proklamowane jako autonomiczna Rumunia.

1878: Traktat berliński z dnia 13-go lipca nadaje Rumunii zupełną niepodległość, tworzy autonomiczne księstwa: serbskie, bułgarskie i turecką prowincję samorządną Rumelię wschodnią. Czarnogórze otrzymuje port Dulcigno na Adryatyku, Grecja—część Epiru i Tessalii, Austria—czasowe posiadanie Bośni i Hercegowiny.

1881: Książę rumuński przyjmuje tytuł króla.

1882: Książę serbski przyjmuje tytuł króla.

1885: Wschodnia Rumelia zostaje włączona do Bułgarii.

1898: Wyspa Kreta otrzymuje ustrój autonomiczny pod protektorem wielkich mocarstw.

1908: Aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrię. Bułgaria ogłasza sobie niepodległe państwo.

1913: Na mocy traktatu londyńskiego z dnia 17—30 maja Turcja ustępuje swe terytorium europejskie na północ i na zachód od linii Enos Midya. Wyspa Kreta zostaje przyłączona do Grecyi.

Z wędrówki po Macedonii.

Tytuł o tyle nieścisły, że chodzi nie o całą Macedonię, lecz tylko o sporne jej części, do których roszczą sobie pretensje bułgarzy, serbowie i grecy. Wędrówkę przedsięwziął znany publicysta, dr. Le Monnier, a informacje swoje i wrażenia ogłosił w formie felietonu, w jednym z wiedeńskich dzienników. Rzecz jest na czasie, więc niektóre szczegóły owej wędrówki podajemy tutaj.

Rozpoczynam podróż w Salonice i jadę ku wschodowi — pisze Le Monnier — a mianowicie przez równinę, którą zdobyli grecy, aż do potężnego, lecz leniwie płynącego Wardaru, przez który wiedzie wielki most żelazny. Ta równina jest stepem bezdrzewnym, pokrytym krzakami głogu i róż, pomiędzy którymi znajdują się liczne kałuże, czy sadzawki. Niektóre rośliny świadczą, że gleba tutejsza ma silną przymieszkę soli. Owe kałuże są śladami powodzi, która zawsze tu powstaje w czasie roztopów wiosennych i podczas ulewnych deszczów jesiennych po wezbraniu rzeki Wardar. Rzeka ta, największa w Macedonii, ma swoje źródła w górach pod Gostiwarem. Ta równina, podobna do stepu, ma kilka tysięcy hektarów powierzchni. Dzisiaj krąży nad nią stada ptactwa drapieżnego, ale gdy nastąpi wreszcie pokój, włościanie pewni opieki rządu, mogą ten pusty step zamienić szybko w kwitnące łąny.

Przejechawszy przez most na Wardarze, kolej wiedzie na południe ku górcom Olimp. Tu jednakże stary gościniec rzymski—via Egnatia—skręca ku zachodowi, a my równie udajemy się w tę stronę. W miarę posuwania się ku zachodowi, kraj coraz więcej jest urodzajny, jednakże dużo ziemi leży odłogiem. Ciągą się łąny pszenicy, żyta i ryżu, a pomiędzy nimi pasy czerwone kwitnącego maku. Na tej równinie rozciąga się błotniste jezioro Jenidze Göl, a na północ od niego leży stara stolica Macedonii, miasto Pella. W tak zwanej Kampanii, równinie tuż na zachód od Saloniki rozsiadane są wysokie mogiły nad grobami wybitnych osobistości.

Teraz wracamy na kolej, która nas wiezie w dolinę rzeki Wistrycy, po turecku Indze-Karasu, wypływającej koło Kastorii, a wpadającej do zatoki salonickiej. Przybywamy do Kalaferyi,

w skróceniu Weryi, miasta zajętego przez greków. Naokoło okolica przeszlizna, nie ustępująca Szwajcarii saskiej. Idąc w górę rzeki Wistricy, dochodzimy do miasta Serfidze, a następnie do Elassony, pierwszego miasta tureckiego, które zajęli grecy. Miasto leży u stóp gór Olimp, wznoszących się do wysokości 2,972 metrów. Dalej wiedzie kolej do Niausty, położonej wśród wspaniałych winnic.

Koło Wertekopu kolej opuszcza dolinę i wchodzi na pierwszą terasę gór, gdzie podróżnych przyjmuje najpierw pięknie założone miasto Wodena, które otrzymało swoją nazwę od wody. Przez miasto płynie licznymi splotami rzeka Nica, spadając w dolinę uroczymi kaskadami i wodospadami. Rzeka ta ma bardzo wielką siłę motorową. Angielski podróżnik James Bakes pisze: „Trzy miasta, a mianowicie Karaferia, Niausta i Wodena mają każde dla siebie tyle sił wodnych, że mogłyby one puścić w ruch wszystkie fabryki Manchesteru”.

Stąd dostajemy się do głęboko położonej doliny Moglena, dobrze nawodnionej. Stosunki klimatyczne są tutaj tak pomyślne, że trzykrotne zbiory na rok są możliwe. Mieszkają tu pomakowie, to jest mahometańscy bułgarzy. W górnej części doliny osiedli mahometańscy wołosi, czyli włacho-meglowie. Kolej posuwa się coraz wyżej. Przebywszy przestrzeń 6 kilometrów od Wodeny do Władowy, kolej wzniosła się o 481 metrów wyżej. Minawszy Władowę dostajemy się na łąki, położone nad rzeką Nicją.

Stąd przybywamy do miasta Ostrowo nad jeziorem tej samej nazwy. Dotąd wzdłuż kolei bujna wegetacja radowała oczy podróżnych, koło Ostrowa rozciągają się piaski. Mimo to ogrody bułgarów są bardzo dobrze utrzymane. Wszędzie widać skutki pracowitości bułgarów. Jedziemy dalej wśród gór, a przejechawszy przez 15 tunelów, dostajemy się na drugą stronę przełęczy, a wreszcie do Monastyru. Tu rządzą serbowie nad doliną Pelagońską, mającą 14 kilometrów szerokości, a 63 kilometry długości. Cała okolica jest żyzna.

Monastyr nazywa się po słowieńsku Bitolia, aczkolwiek ta nazwa pochodzi od albańskiego wyrazu: „witolia“, t. j. gołąb. Monastyr liczył za czasów tureckich 60,000 mieszkańców, z czego wypadło 15,000 głów na załogę wojskową. Mieszkają tu bułgarzy, wołosi, turcy, grecy, serbowie, albańczycy i wreszcie cyganie. Tutaj należy dalej wymienić miasto Resnę, liczące 5200

mieszkańców, z których połowa jest narodowości bułgarskiej, resztę zaś tworzą turcy, albańczycy i w małej liczbie grecy. Również w Ochridzie na 18,000 mieszkańców najwięcej jest bułgarów, potem idą albańczycy i turcy. Stan posiadania serbów i greków jest tutaj bardzo mały.

Droga powrotna z Ochridy wiedzie na Monastyr do Macedonii północnej. Dostajemy się tedy do Prilepu, zdobytego przez wojska serbskie. Prilep ma około 20,000 mieszkańców: bułgarów, Turków, albańczyków i garść greków. Statystyka znowu nie mówi o serbach. Czyżby w tem była tendencja? Stąd przybywamy znowu nad brzegi Wardaru, który płynie pośród gór i coraz więcej się zwęża, tworząc słynne przejście Demir-Kapu. Jedziemy koleją w górę rzeki do Köprüli, czyli Wejes, gdzie urywa się nasza podróż.

Interpelacja o zmianę wyznania.

Przekazana komisji Dumy państwowej interpelacja 34 posłów (z frakcji październikowców, postępowców, kadetów i Koła polskiego) o utrudnienia administracyjne przy zmianie wyznania przytacza na wstępie zasady Manifestu tolerancyjnego 1905 roku i obowiązujące przepisy co do zmiany wyznania, a następnie omawia nadużycia władz administracyjnych w tych słowach:

„Obecnie okazuje się, że gubernator siedlecki w całym szeregu wszczętych starań uznał za całkiem zbyteczne stosować się do wyżej wymienionych przepisów prawa. Chodzi tu o zapisanych urzędownie do prawosławia, a w istocie wyznających katolicyzm dawnych unitów i katolików obrządku łacińskiego w powiatach białskim, konstantynowskim i włodawskim, którzy w 1912 roku zaczęli się zwracać do gubernatora siedleckiego z całkiem legalnymi podaniami o formalne uwolnienie ich z prawosławia, ale w przepisany przez prawo terminie odpowiedzi nie otrzymali. Na poparcie naszego twierdzenia przytaczamy, między innymi, następujące wypadki:

„Grzegorz Kantarewicz, zamieszkały we wsi Kopytnik, gminy Lubienka, w pow. białskim wniósł podanie o rejestrację całej rodziny, lecz w ciągu więcej, niż 4 miesiące nie otrzymywał odpowiedzi od gubernatora na swe podanie.

„W maju i czerwcu 1912 roku mieszkańcy m. Włodawy wnieśli do gubernatora podanie o rejestrację. W ciągu przeszło 6-ciu miesięcy osoby te: Bazyli Doroszkiewicz, Teodor Matyszuk, Daniel Kaliszak, Józef Karczewski, Władysław Bajuk i inni, razem 75 osób, odpowiedzi nie otrzymali. Z powiatu białskiego podań o rejestrację wpłynęło około 2,000, ale odpowiedzi nie otrzymano, chociaż upłynęło przeszło 4 miesiące.

„Biorąc pod uwagę, że takie nielegalne ograniczenia prawa katolików rzymskich w gub. siedleckiej sprzeciwiają się ustawom tolerancyjnym, pomienione nieprawne czynności gubernatora siedleckiego podlegają niezwłocznemu skasowaniu. Dawni unicy i katolicy łacińskiego obrządku, urzędownie zaliczeni do prawosławia, którym przed rokiem 1905 zakazywano modlenia się i spowiedzi w kościołach, ogłosili się za katolików i mają bezsprzecznie prawo żądania, aby ich w księgach ludności zapisano w rubryce katolików rzymskich.

„Nie ulega chyba wątpliwości, że w guberniach z mieszaną pod względem wyznania ludnością, należy nareszcie w interesie państwa dokonać prawidłowego obliczenia i prawidłowej rejestracji wyznawców tego lub owego obrządku, obowiązek zaś gubernatora siedleckiego polega na tem, żeby nie wstrzymywać nieprawnie rejestracji, lecz ułatwić najszybsze spełnienie legalnych żądań ludności”.

W końcu interpelanci proszą o wyznaczenie trzech tygodniowego terminu do rozważenia interpelacji i wygotowania referatu dla plenum Dumy państwowej.

Kolej przez morze.

W powodzi wypadków mniej lub więcej doniosłych zdarza się często, że ważne zdarzenia... niepolityczne dochodzi do wiadomości ogółu stosunkowo bardzo późno. Stąd wzięło się, że dopiero obecnie prasa europejska zajęła się koleją, która już dnia 22 stycznia 1912 roku została oddana do użytku publicznego. A więc dopiero po upływie roku zaczynamy zajmować się zdobyczą techniki, zasługującą w zupełności na podziw. Ale Europa przeżywa takie emocje polityczne, że już prawie nic nie widzi i nie słyszy.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Przykry sen, czyli dobrze że to nie rzeczywistość. — Działalność komitetu obywatelskiego. — Wandalizm. — Tranzakcje. — Samorząd miejski już się zbliża.

— Pan mówisz, że to czarne?

— Tak, czarne... Cóż to? Czy pan nie różniasz kolorów?

— Wszak wczoraj mówiłeś pan, że to białe...

— Mówiłem, bo wiesz o tem, mój przyjacielu, że jestem dziennikarzem, a dziennikarz musi być koniecznie uzdolnionym politykiem. Polityk każdy zmienia swoje zasady trzy razy na dzień. Rano ubiera się w szlafrok turecki, i jest czerwonym, w południe przywdziewa zwłaszcza latem, kolor biały, bo od pierwszego śniadania do drugiego jeszcze nie zgrzeszył. Wieczorem nakłada frak lub tużurek i już wychodzi czarny jak smoła...

Naprzykład mnie, panie, wyrzucili z knajpy za... zrobienie burdy... przepraszam, chciałem powiedzieć za to, że nawymyślałem knajpiarzom, iż rozpajają ludzi...

— A tak, tak, ma pan słusność, widziałem że był pan pijany jak sztok; kelner mówił, że nie chciał pan zapłacić rachunku coś około 14 rubli i groził pan napisaniem takiego artykułu, że knajpę zamkną i właściciela ułokują w ulu...

— Który to, bestya, śmiał tak mówić... sprawię takie lanie, aż mu w piętę pójdzie, nawymyślę od bandytów... i powiem, że żaden szanujący się gość nie przyjdzie do knajpy, w której bandyci kelnerzy służą...

— Jakimż pan sferom służy?

— Ja... ja... nie wiesz pan? Nasz dziennik

nawskroś demokratyczny popierają najbogatsi plutokraci.

— Si git!.. stył... dało się słyszeć w sąsiedniej izbie...

— Panie, opuść mnie na chwilę, mamy konferencję...

Wyszedłem.

Ledwie zrobiłem parę kroków, aż tu drogę zaszedł mi redaktor „Łojowa świeca”...

— Panie, nie widzisz, jaki blask bije ode mnie mówił do mnie z głębokim przejęciem się i niezłomnym przekonaniem, że to, co mówi jest wielką prawdą.

— A skądże ten blask, ta jasność?

— Ja przeprowadziłem wybór posła Bomasza...

— Dużo to kosztowało?...

— I... głupie 350 rubli zaledwie mi zapłacił...

— E... nie o to pytam, chciałem raczej wiedzieć ile to kosztowało trudu?

— Trudu... trudu? Trud to głupstwo, idzie o co innego. Czytałeś pan?

— Co?

— Jak jedna z gazet pochwaliła p. Rosenblata.

— W jakich warunkach?

— Dwie większe fabryki, pełne obywatelskich uczuć, nie należały do lokautu owego słynnego, przewlekłego, a mianowicie: Geyera i Rosenblatta...

— Żeby was jasny piorun trzasnął z takim zestawieniem — zakląłem. Gdybym był Geyerem, wykupiłbym cały nakład tych gazet i polawszy łojem, nad śmierzącą łojówką spaliłbym to pismo.

— Dla czego?

— Dla tego, że Geyerowie to są obywatele. Dobroczyzną ręką syją ofiary na różne filantropijne instytucje, a p. Rosenblatt da chyba

wtedy, gdy go kahał do tego zniewoli.

— Głupstwo, czy gazeta może co liczyć na uprzejmość Geyerów. Niema, jak z żydem mieć do czynienia...

Pot zimny wystąpił mi na czoło... zacząłem go ocierać, męcząc mózg mój, gdzie się znajduje i wśród kogo? Jakaż to prasa? Jacy tu ludzie? Czy jestem w kulturalnych jednym z największych dzienników wiedeńskich?

Ale nie, tu mówią po polsku... wszędzie słychać mowę naszą ukochaną, mowę piękną... A więc jestem w jakimś zakątku Polski... Gdzie?

W szamotaniu strasznie przebudziłem się i ochłoniłem z piekielnego wrażenia...

Wiem to był sen, naprawdę sen... Chwała Bogu. Bo gdzieżby to w polskiej prasie mogły znaleźć się podobne osobniki, których kelnerzy wylewają za drzwi, a inni trzepią po buzi za oszustwa...

Gdzieżby mogli być tacy dziennikarze bez ambicji, którzy ignorowani i lekceważeni nastawiliby się, aby ich tłuc, dlatego jedynie, że można na tem coś zarobić...

Rzuciłem pióro na stół, i aby wypocząć, udałem się na przechadzkę po Łodzi...

Widzę, ludzie przy Rokicińskiej szosie kończą roboty około uporządkowania ulicy. Poszło to szybciej, aniżeli przy ul. Piotrkowskiej, gdzie trzeci miesiąc grzebią się przy układaniu bruku.

— Dlaczegoż to — pytam się jednego z pracujących — tak się dzieje? Wszak tam tylko kostki drewniane ułożyć trzeba na przygotowanym od lat wielu betonie; tu zaś wypadło pracę podjąć od początku...

— Wiedz pan, że tam pracuje przedsiębiorca, tu zaś komitet obywatelski...

Zrozumiałem odrazu wszystko... Przyszedł mi też na myśl samorząd miasta... Czemu z nim tak zwlekają...

Jakże inaczej wyglądałyby nasze miasta!

szy poza notami dyplomatycznymi i szczerkiem wojny.

A przecież to nie jest rzeczą zwykłą nawet, wobec dzisiejszego rozwoju techniki, że na przestrzeni 175 kilometrów można jechać koleją nad morzem i dostać się do Nowego-Jorku, do Hawany, tudzież innych miejscowości na wyspie Kubie, nie wychodząc wcale z wagonu kolejowego. Wiemy, że w Europie pociągi kolejowe np. z Warmemuende do Gjedser lub z Sasnitz do Frelleborgu dostają się z jednego brzegu morza na drugi za pomocą wielkich promów parowych. To są rzeczy stosunkowo dawne. Ale w Ameryce kolej idzie ponad morzem po wiadukcie, który wznosi się nad płową cieśniną Florida, dzielącą wyspę Kubę od lądu stałego.

Wiadukt wiodzie od brzegu półwyspu Florida aż do wyspy Key, położonej mniej więcej w połowie cieśniny Florida. Na wyspie tej znajdują się kąpiele morskie, urządzone z bajecznym przepychem dla miliarderów amerykańskich, którzy tam corocznie szukają wytchnienia. Obecnie można koleją z Nowego-Jorku jechać lądem aż do południowego brzegu półwyspu Florida, a stamtąd, nie wysiadając z wagonu, dostać się wiaduktem do wyspy Key.

Ażby zbudować podobny wiadukt nad morzem, trzeba mieć do tego pewne warunki naturalne. Otóż północna połowa cieśniny Florida przecięta jest w poprzek szeregiem wysp drobnych, objętych ogólną nazwą „Florida Keys”. Pomiędzy temi wysepkami, oddalonymi od siebie zaledwie na kilka kilometrów, morze jest bardzo płytkie stosunkowo, pozwala więc na wtrącanie pali pod most. Inżynierowie wyzyskali te pomyślne warunki, przerywając przez wyspy wiadukt nadmorski, poprosu ciętymi mostami żelaznymi.

Kolej ta rozpoczyna się tuż na południe od Miami koło Homestead na południowo-wschodnim wybrzeżu półwyspu Florida i łączy przez szereg wysp do wyspy Key. Wiadukt przechodzi przez 42 wyspy i przez tyleż kanałów morskich pomiędzy temi wyspami. Najwspanialszą część wiaduktu wiodzie do wyspy Long Key. Ma 11233 metry długości i ma 186 prześwitów, spoczywających na olbrzymich filarach wśród morza. Każdy filar jest umocowany na koralowym dnie morza za pomocą 28 pali. Każdy pal otoczony jest potężnymi blokami z betonu, pomiędzy którymi pusta przestrzeń wypełniona jest cementem. Te środki bezpieczeństwa są konieczne celem zate-

pieczenia wiaduktu przed cyklonami i trzęsieniem ziemi. Ze środka wiaduktu, a właściwie tej jego części, nie widać ani na jedną ani na drugą stronę lądu. Kolej znajduje się rzeczywiście wśród morza.

Podobnie jak fundamenty, zbudowany jest sam wiadukt bardzo silnie. Szyny znajdują się na wysokości 10 metrów ponad powierzchnią morza. Musiano je tak wysoko umieścić, mimo, że to spowodowało znacznie większe koszty, gdyż fale morskie wzbijają się tam często na wysokość 8 metrów, chociaż morze jest płytkie. Żegluga okrętowa jest tam mało rozwinięta, jednakże ze względu na przyszłość utworzono w niektórych częściach wiaduktu przepusty dla wielkich parowców.

Koszta tej kolei były bardzo wielkie. Cała przestrzeń od Miami do Key West, mająca 210 kilometrów długości, kosztowała 65 milionów koron czyli około 290,000 koron za kilometr. Są to koszty bardzo znaczne, jeżeli zważymy, że nie trzeba było prawie wcale wykupywać gruntów. Wybudowała ją spółka „Florida East Coast Railway Company”.

Mimo wszelkich środków zapobiegawczych nie można powiedzieć, ażeby kolej ta była zupełnie bezpieczna. Trzęsienie ziemi nie może żelaznemu wiaduktowi uczynić szkody, chyba że dno morskie zapadłoby się. Ale groźnymi stać się mogą straszne cyklony, które tam szaleją z nieopisaną siłą. W bieżącym dziesięcioleciu zatonęła meksykańska była dwa razy widownia katastrof, spowodowanych przez cyklony i trąby morskie. Dnia 8 września 1900 roku cyklon zburzył miasto Galveston, przyczem zginęło 5000 osób. Drugi cyklon szalał dnia 11 października 1909 r. w cieśninie Florida i dotkliwie uszkodził kolejową, która naówczas znajdowała się w budowie. Gdy podobny cyklon runie na wiadukt kolei nadmorskiej, zburzy go niezawodnie. A gdyby w owej chwili znajdował się na zagrożonym miejscu wiadukt pociąg kolejowy, nie pozostałoby po nim śladu. Ale cyklony nie przychodzą zwykle niespodzianie, a wobec tego w razie przewidywanej burzy można wstrzymać ruch na tej kolei.

W każdym razie Amerykanie mogą być dumni z tego dzieła budownictwa, na które Europa nie rybnęła się zdobyć.

Jak wykonano film „Quo Vadis?”

Z racji wystawienia tego obrazu podajemy nader ciekawe szczegóły, obfitujące w dramatyczne momenty, w jaki sposób urządzano się w Rzymie, aby te wspaniałe i wstrząsające sceny przygotować do zdjęć kinematograficznych.

Przedewszystkiem dla zdjęć scen w starożytnym rzymskim cyrku „Maximus” trzeba było urządzić olbrzymią arenę. Angażowano około tysiąca statystów, którzy mieli wyobrażać tłum zebrany w cyrku.

Wymiary areny: 150 metrów długości i 60 metrów szerokości. Pod areną urządzono lochy podziemne na więzienia dla „chrześcijan” i klatki ze lwami.

Sto pięćdziesiąt „chrześcijan” wyprowadzono na arenę. Sygnał — skinienie cezara i — otwarto podziemne klatki. Dzięki zwierzęta, które dla całkowitej wyrazistości sceny głodzono przez kilka dni, wypadają na arenę.

Zwierzęta, podjudzone dzikimi okrzykami „chrześcijan” zbliżają się ku nim. Przestrzeń, dzieląca tłum od lwów zmniejsza się z każdą sekundą, już tylko kilka metrów. Lwy rzucają się na „chrześcijan”. Obraz... przerwano.

Artyści, wyobrażający chrześcijan, rozbiegają się na wszystkie strony; z boku areny znajduje się sześć wielkich, automatycznie zamykających się wrót. Jeden ze lwów sprytniejszy od innych, przemknął się między nogami artystów, i wpadł z nimi za wrota. Tu rzuca się na jednego i rani go, reszta artystów dygocze w przerażeniu. Podem opowiadali, że za żadne skarby świata nie chcieliby brać już udziału w podobnym przedstawieniu. Sześć godzin wyłożonej pracy musiano użyć na to, aby lwy zapędzić do klatki, na wielkiej arenie czuły się one jak na wolności. Cały artystyczny i techniczny personel obserwował z dachów i okien na górnych piętrach te wysiłki. Dopiero późnym wieczorem udało się pozamykać lwy do klatki.

Przygnębiające wrażenie nie od razu minęło artystów, opuszczających arenę, oglądali się co chwila poza siebie, czy lew ich nie goni. Dopiero kilkodzienna przerwa wpłynęła uspokajająco na ludzi i zwierzęta. Przez ten czas na arenie porostawiano automatyczne lalki, wyobrażające chrześcijan i naspikowano je mięsem.

Na korzyść komitetu obywatelskiego przystać muszę, że bruk ulic, podjęty przez komitet, jest wybornie wykonany.

Kamień, choć tylko połowy, ale duży, a więc nierychło ulegający wybojom. Trotuar, władający na Włdzew, wysypany żużlem i ubity gładko i równo, wybornie był pomysłem. Trzeba tylko, aby w poprzek ustawiono słupki, znając bowiem niekulturalność naszych woźniców, obawiam się, żeby w najbliższym czasie nie rozjeżdżili go wozami.

Ważną też sprawę podjął Komitet obywatelski, zabrukowując ulicę wyciętą świeżo przez ogród Leśniczówka (dalszy ciąg Milsza ulicy), przez którą ma być przeprowadzony tramwaj do dworca kolei kaliskiej, od 8-10 lat w tej stronie oczekiwany z niecierpliwością.

Dalej Komitet zajął się uporządkowaniem kanału śmierdzącego, wpływającego w końcu ul. Karolewskiej.

Będzie on w tam miejscu objęty murami, a dalszy jego wylot zapędzony do dwóch olbrzymich betonowych rur, które jednakże urwą się zaraz za ulicą, wyrzucając swoje odory do zwykłego rowu, do którego własności ani miasto, ani droga żelazna obwodowa przyznać się nie chcą.

Te aromaty zostawione są dla nosów gości, odwiedzających Łódź, aby wjeżdżając do półmilionowego miasta, odczuły zalety atmosferyczne, wśród których żyć musi człowiek ostatniej doby.

W tym wypadku trzeba byłoby stworzyć jakąś komisję, któraby rozstrzygnęła ten spór graniczny i opiekę nad kanałem przyznała albo odgródzonej od niego wysokim płotem kolei obwodowej, albo miastu, zmuszając zarazem do obmurowania go należycie, lub ujęcia w rury betonowe.

Jakkolwiek jestem z uwielbieniem dla prac Komitetu obywatelskiego, muszę jednak zazna-

czyć jego straszny wandalizm.

Przedłużenie ulicy Milsza przecięło ogród, w którym widocznie ulicę tę przewidziano.

Po lewej ręce tej drogi stał sznur może 25-letnich kasztanów bardzo pięknie rozrosłych.

Ulicę zniwelowano, boć w tę stronę idzie olbrzymi spadek. Ta robota była więc nieunikniona. Z powodu niwelacji, chodnik, na którym pośrodku stały kasztany, był podniesiony na jakiś łokieć lub więcej.

Usunięto drzewa i wyrównano chodnik, a Komitet obywatelski nie zaprotestował.

Do tego chyba obywatele dopuścić nie powinni. Takie drzewa trzeba oszczędzać, robiąc bodajby na razie węższą ulicę i prowizoryczny chodnik. Szkoda drzew zdrowych i pięknych... Żałujemy mocno, że je stąd usunięto.

Teraz znów 1001 życzeń do zarządu tramwajów, aby jaknajrychlej przeprowadził nareszcie tę linię niezbędną i tak długo oczekiwaną.

Ale oto nowa przeszkoda.

Ulica nowo-zabrukowana, więc prędzej czy później nowy bruk osiadł w podsypany świeżo piasek i wtedy, ułożone na betonowej podstawie szyny, będą sterczały tak samo, jak na ulicach pryncypalnych, kiedy drewniane kostki zniszczą wozy i bruzdy wyjeżdżą.

Daj Boże więc, żebyśmy na zimę otrzymali tramwaj do dworca kaliskiego, który powinien posiadać tę komunikację już od czasu jego zaprojektowania.

Ależ czy tylko sam dworzec czeka na te tramwaje? Ileż to ulic poza dworcem; ile dzielnic różnych wyglądu pożądanym okiem: Chojny, Dąbrówka, Karolew z zazdrością zapuszczają wzrok do centrum miasta, w nadziei, że ich wzrok błagalny będzie odgadnięty.

Ale centrum miasta — jak zimna kokotka woła tylko:

— Pieniędzy! pieniądze! pieniądze!

A gdy się te już znajdują w kasie miejskiej, odpycha je jak macocha dzieci męża ze wstętem... krzycząc gniewnie:

— Jakże wy brudnel! Idźcie do niańki, niech was pierw umyje!

Niańka zaś rozwiścieczona, krzyczy:

— Byłabym je dawno umyła... ale brak wody zupełny nie pozwala mi tego uczynić...

I ta odwieczna piosenka brzmi ciągle:

Kanalizacja będzie, jak będzie samorząd...

Samorząd będzie, gdy go zatwierdzi Duma! Duma zgodzi się na samorząd, byleby go zatwierdziła Rada państwa.

Tramwaje będą, gdy miasto ułoży bruki...

Bruki będą, gdy będzie samorząd...

Samorząd już blisko... bo powędrował z Rady państwa do Dumy...

Część zaś samorządu obgryźli jak kurczę Hurko ze swym kolegą...

Woda dudni na wodociągi w Pilicy... Nie długo ją pić będziemy... byleby dościsł nas nareszcie samorząd...

A samorząd zawiąło petersburskie powietrze, więc krąży w kółko od Dumy do Rady państwa i z powrotem... a na prawdziwy gościniec trafić nie może.

Słyszeliśmy o tym nowonarodzonym dzieciaku różne baśnie... Wyszedł, jak amor pełny i wdzięcznie przybrany... a dojdzie do miejsca przeznaczenia zgarbionym starcem z wyciągniętą dłonią o kiju zebraczym, z daszkiem zielonym na oczach i z prośbą na ustach:

— Litościwe osoby ofiarujcie grosik dla obdarzonych hojnością przez braci słowian — miast polskich... bo umierają z braku wody, powietrza i czystości...

Podczas drugiego zdjęcia wypuszczono znów lwy, które z żarłocznością rzuciły się na lalki i porozrywały je.

Okropny widok!

Tym razem musiano pozostawić lwy przez dwie doby na arenie, ponieważ, zapominając o karności, rzuciły się na każdego, kto tylko próbował zbliżyć się do nich.

Dwanaście godzin musiano użyć na zapędzenie lwów do klatek,

Niezbędna scena w cyrku była już gotowa. Udała się nadspodziewanie dobrze.

W kilka dni później zrobiono scenę pożaru Rzymu, podczas którego (według treści romansu) lwy znajdują się w podziemnych klatkach.

Rozłożono wielki ogień naokoło klatek. Straż była z pompami w pogotowiu. Lwy szalały. Płomień przedostał się do klatki. Zwierzęta rzuciły się wściekle, chcąc złamać pręty.

Skinienie reżysera. Pompy puszczono w ruch i po kilku minutach nie było już najmniejszego śladu ognia. I to zdjęcie wbrew oczekiwaniom, wyszło bardzo dobrze.

Teraz nadeszła kolej zrobienia zdjęcia ostatniej sceny na filmie pierwszej.

Każdy specjalista kinematograficzny wie dobrze, że zdjęcia niezawsze czynione są w tym porządku, w jakim ukazują się widzowi na ekranie.

Ostatnia scena była najniebezpieczniejsza. Musiano wypędzić na arenę lwy, sztucznie rozdrażnione, głodzone naumyślnie przez kilka dni.

I to zdjęcie udało się od pierwszego razu.

Trzy sceny ze lwami, trwające na filmie zaledwie kilka minut, potrzebowały na swe uplastycznienie 14 dni. Ale za to wykonane są wspólnie.

Widz, czując się przeniesionym o 1850 lat wstecz do cyrku „Maxima“, przeżywa momenty wstrząsające do głębin duszy.

Dawne freski.

W sali „chińskiej“ pałacu wilanowskiego zauważono plamy i rysy na suficie, spowodowane wilgocią, zapewne z powodu zaciekania dachu. Po odbiciu tynku sufitowego okazało się, iż poprzednio w tej sali stary sufit opierał się na sześciu belkach modrzewiowych, 15 metrów długich, grubości 19 przez 23 cm. Belki rzeczono pokryte są farbą białą, na bokach zaś wszystkich belek znajdują się malowidła, przedstawiające tarcze herbowe króla Jana Sobieskiego, połączone z sobą girlandami. Spód belek zdobiony ornamentami z orłów polskich. Farby dotychczas nie spęły w kolorach i zachowały się tak, jak gdyby belki były malowane przed kilku laty.

Jedna z uszkodzonych belek będzie wyjęta z sufitu i po usunięciu części spróchniałej, ulegnie przepełnieniu. Część jej będzie ofiarowana do Muzeum w domu Baryczków na Starem Mieście, reszta zaś zostanie w pałacu wilanowskim. Zależało to będzie od decyzji właściciela pałacu Ksawerego hr. Branickiego, który bawi obecnie za granicą.

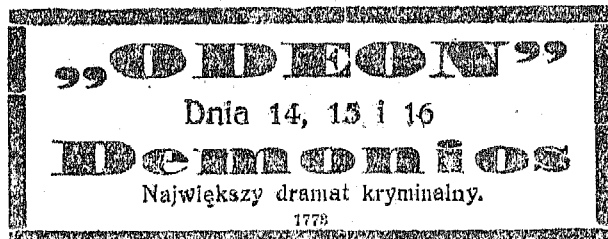
Ubezpieczenia rządowe.

Przybyły do Warszawy dyrektor wydziału ubezpieczeń i urzędów przeciwpożarowych przy ministerstwie spraw wewnętrznych, rzecz. radca stanu p. Czerkas, delegowany został przez ministra spraw wewnętrznych głównie w celu obznajmienia się na miejscu ze sprawami rządowej instytucji ubezpieczeń wzajemnych budowli od ognia w Królestwie Polskiem.

P. Czerkas w towarzystwie prezesa zarządu ubezpieczeń p. Matwiejewa i inspektora p. Kowalskiego wyjeżdżał z Warszawy także do kilku miast powiatowych, jak również do Łodzi.

Zebrane przez p. Czerkasa materiały mają być spożytkowane przez ministerstwo przy projektowaniu zmian w ustawie ubezpieczeniowej z roku 1900. Projekt swój wniesie ministerstwo na zatwierdzenie Dumy państwowej i Rady państwa.

Własną władzą minister zamierza w krótkim czasie znacznie obniżyć premia asekuracyjne od



budynków w miastach gubernialnych i niektórych powiatowych, między innymi w Łodzi, gdzie premia od domów mieszkalnych ma być podobno niższą od premij towarzystw prywatnych akcyjnych.

Ma być także wkrótce wprowadzona w życie nowa, znacznie podwyższona norma przy taksonowaniu wszelkich budynków.

Obecnie ogólna wartość ubezpieczeniowa wszystkich budynków w Łodzi na 1 stycznia 1913 roku wynosi 123,658,000 rb. (w Warszawie 325,450,930 rb.) w porównaniu z rokiem 1912 budowli przybyło na sumę 15,286,250 rb. (w Warszawie w przeciągu tego czasu przybyło na sumę 24,502,240 rb.)

Między innymi projektami władze naczelne uznały za konieczne znaczne podwyższenie etatów wszystkich bez wyjątku urzędników instytucji ubezpieczeń.

Ze względu na znacznie wzrosły zapasowy kapitał ubezpieczeniowy, bo przekraczający w obecnej chwili dwanaście milionów rubli, ma być podobno wyasygnowana dość wysoka suma jako zasiłek dla straży ogniowych ochotniczych.

Starania o wyasygnowanie odpowiedniej sumy dla stałego oddziału straży ogniowej ochotniczej na Bałutach, władze, jak słychać, poparłyby chętnie, lecz ponieważ Bałuty i inne przyległe przedmieścia należą pod względem administracyjnym do gminy, więc inicjatywa w tej ważnej sprawie powinna wyjść od mieszkańców tych miejscowości.

Zarząd ubezpieczeń żadnych podań w powyższej sprawie jeszcze nie otrzymał.

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszły i uregulowaniu zaległej opłaty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przedzima. Jutro Wita. W poniedziałek: Budzimira.

ZEBRANIE. Dziś mies. pos. Stow. wstążkarzy (Zielona 32) o godz. 8 wiecz.

— Jutro og. zebr. czł. Stow. czel. ciesielskich (w jadalni akc. Tow. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa 18) o g. 2 pp. — Zebr. czel. malarskich (Nawrot 49) o godz. 3 pp. — Kwart. zebr. cechu czeladn. ślusarskich (Widzewska 84) o g. pół do 4 pp. — Mies. zebr. czel. krawieckich (Juliusza 18 m. 17) o g. 2 pp.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztuków.

KRONIKA.

—?—

(—) Przemysł łódzki w oświetleniu urzędowym. Według sprawozdań, złożonych ministrowi przemysłu i handlu przez inspektorów fabrycznych gub. piotrkowskiej, w przesileniu przemysłowym łódzkim obecnie daje się zauważyć znaczna poprawa. Fabryki, które zmniejszały liczbę dni roboczych, powracają pomalutku do pracy normalnej. Powrotowi temu sprzyja to, że fabryki nie nagromadziły zapasów. Ukończenie wojny na Bałkanach polepszyło stosunki kredytowe.

(d) O bezpieczeństwo robotników. Ministerstwo handlu i przemysłu rozesało już do inspektorów fabrycznych szereg opracowanych przepisów, domagających się zarządzenia specjalnych środków, celem zapewnienia robotnikom fabrycznym bezpieczeństwa.

Przepisy przewidują szereg zarządzeń, jakie winny być przestrzegane wogóle, w szczególności zaś w kotłowniach oraz przy obsłudze przyrządów pracujących pod wysokim ciśnieniem, przy transmisjach, maszynach i win-

dach. Pozatem opracowano szereg przepisów, jakie winny być przestrzegane przy przenoszeniu ciężarów, oraz określono szereg robót, spełnienia których niewolno powierzać nieletnim i kobietom, będącym w poważnym stanie.

Przepisy te wprowadzone zostaną dla fabryk już istniejących z. d. 14 lipca r. b., zaś dla fabryk nowopowstających odrazu.

(—) Paszporty obywateli. Departament celny zawiadomił tutejsze komory celne, że do wydawanych robotnikom rolnym, udającym się na zarobki zagranicę 10½ miesięcznych paszportów ulgowych, stosowane są takie same przepisy, jak do biletów legitymacyjnych; paszporty takie w razie nieskorzystania z nich w ciągu 16-tu dni, tracą wartość. Ponieważ według opinii gubernatorów termin 15-dniowy jest niedostateczny, pozwolono termin ten przedłużyć do 3-ch miesięcy od daty ich wydania.

(x) Ostateczne zamknięcie tow. „Kultury“. Komisja do spraw stowarzyszeń i związków w Warszawie rozpoznawała wczoraj sprawę dotyczącą dalszego istnienia zawieszonego przed kilku miesiącami tow. „Kultury Polskiej“.

Na posiedzeniu komisji składali wyjaśnienia co do organizacji i działalności tow. pp. Łypacewicz i Mogilnicki.

Komisja po naradzie, większością głosów postanowiła zamknąć tow. „Kultury Polskiej“ ze wszystkimi tegoż oddziałami.

Przedstawiciele tow. na decyzję powyższą podają apelację do senatu.

(a) Zawieszenie wypłat. W Ust-Labie, ziemi kubańskiej—zawiesił wypłaty kupiec i eksporter Petropuło, pasywa 300,000 rb. Zaangażowane są banki i instytucje kredytowe. Petropuło zbiegł.

— W Elizawetgradzie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa Chaim Chromczak; pasywa 40,000 rb.

— W Wołogdzie zawiesił wypłaty Paweł Zołowkin, pasywa 40,000 rb.

(a) Z towarzystw akcyjnych. Tow. akc. wyrobów bawełnianych L. Ceyera, na mocy zezwolenia ministerstwa, powiększa kapitał zakładowy z 3 i pół do 5 mil. rubli, przez wypuszczenie odpowiedniej ilości akcji. Konieczność powiększenia kapitału zakładowego wywołana została wzrastającymi wciąż obrotami przedsiębiorstwa.

(a) Ankieta żydowska. Związek kupców m. Warszawy rozesał do różnych instytucji, między innymi i do gminy żydowskiej w Łodzi odezwę, w której zaznacza, iż zarząd związku, pragnąc wyświecić choć w części stan rzeczy w dziedzinie stosunków ekonomicznych wśród ludności żydowskiej na prowincji w związku z akcją bojkotową, prowadzoną przeciwko żydom, postanowił drogą ankiety zebrać informacje ze źródeł miarodajnych. Materiał ten ma dać wskazówki dla tych, którzy chętni są podjąć się akcji, mającej na celu polepszenie stanu ekonomicznego żydowskich sfer handlowych i przemysłowo-ziemiełniczych.

(a) Z komitetu giełdowego. Pod przewodnictwem d-ra Al. Grohmana odbyło się w ubiegły czwartek posiedzenie komitetu giełdowego, na którym załatwiono sprawy następujące:

Rozpatrzone odezwę radyjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa w sprawie projektowanego wprowadzenia w Rosji urzędu buchalterów przysięgłych. Komitet po ożywionej dyskusji postanowił wypowiedzieć się przeciw temu projektowi z uwagi na to, że dotychczasowy sposób mianowania ekspertów na żądanie władz sądowych dla rozpatrzenia ksiąg buchalteryjnych jest zupełnie właściwy i odpowiedni, ponieważ komitet giełdowy, który obecnie wskazuje ekspertów, znając rodzaj przedsiębiorstwa, najlepiej może wskazać odpowiednich ludzi.

W sprawie wyboru delegatów komitetu do komisji podatkowej w nowootwartym 6-ym rewirze, postanowiono na razie z wyborami się wstrzymać a ułożyć jedynie wykaz firm, mających swoje przedsiębiorstwa w tym okręgu, co znacznie ułatwi wybór odpowiednich kandydatów.

W końcu dr. J. Konic zdawał sprawę z posiedzenia komitetu rozdziałczego, jakie odbyło się w Warszawie, a p. Adamowicz, sekretarz komitetu giełdowego, z przebiegu prac nad wydaniem statystycznego rocznika, nadmienając, że obe-

mować on będzie dane statystyczne o Zgierzu, Pabianicach, Konstantynowie i Aleksandrowie oraz dane porównawcze przemysłu łódzkiego z całym przemysłem Królestwa Polskiego i Cesarstwa.

(g) **Ze zgromadzenia kupców.** W lokalu giełdy łódzkiej odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta miasta nadzwyczajne ogólne zebranie członków zgromadzenia kupców, na którym zastanawiano się nad sprawą założenia w Łodzi szkoły handlowej niedzielno-wieczornej, przy istniejącej już 7-klasowej szkole handlowej kupiectwa łódzkiego.

Odczytaną ustawę projektowanej szkoły zebrani jednogłośnie bez zmian uchwalili, upowładniając równocześnie urząd starszych do poczynienia starań w ministerium handlu o jej zatwierdzenie.

Wnioski d-ra Konica o włączenie do wykładanych przedmiotów nauki religii i o ustanowienie dla projektowanej szkoły osobnej rady opiekuńczej upadły.

Postanowiono ewentualne deficyty, związane z założeniem szkoły niedzielnej pokrywać z funduszy pozostałych od opłat, ustanowionych na rzecz szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Na prezesa rady opiekuńczej wybrano ponownie przez aklamację p. Edwarda Herbsta.

(x) **Z Ligi przeciwgruźliczej.** Ogólne roczne zebranie członków Ligi przeciwgruźliczej odbędzie się w czwartek 19 b. m. w sali Stow. Techników (Spacerowa 21) o godz. 8 i pół wiecz.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za rok 1912 i wybór członków Rady i komisji rewizyjnej.

(x) **Z Tow. lekarzy weterynaryi.** Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków warsz. Tow. weterynarskiego odbędzie się jutro 15 b. m. w Warszawie w lokalu własnym przy ulicy Kaliksta nr. 10 o godz. 4 i pół po poł.

(a) **Zjazd koleżeński.** Wychowawcy byłej szkoły handlowej Z. Goetzenia z różnego okresu jej kilkoletniego istnienia—organizują zjazd koleżeński w Łodzi, w lipcu r. b.

Blizszych informacji w sprawie zjazdu tego udzielają pp. Bernard Habergrütz (Średnia nr. 4) i Julian Rutenberg (Passaż Szulca nr. 20).

(x) **Związek kelnerów łódzkich** zawiadamia, iż dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków.

Zarząd zaprasza na to zebranie także kolegów nieczłonków.

(x) **Z kół kelnerskich.** Zarząd związku kelnerów łódzkich mimo usilnych starań około rozwoju i podniesienia Stowarzyszenia, żali się, że nie może sprostać zadaniu w tej mierze, jakby to było jego zamiarem, a to z winy samych kelnerów. Bo oto wbrew solennym przyrzeczeniom, złożonym 3 miesiące temu na ostatnim ogólnym zebraniu, że z chwilą, gdy kelnerzy zauważą, że nowoobрани zarząd rzeczywiście pracuje, wszyscy zapiszą się do związku, obecnie, mimo, że członkowie zarządu działali wiele, kelnerzy w dalszym ciągu pozostają głuchymi na wezwania zarządu i nie wpisują się zupełnie.

Stan taki utrudnia niezmiernie pracę zarządowi, nie może on bowiem pełnić obowiązków tak, jakby należało, nie mając na to odpowiednich funduszy i nie czując za sobą poparcia ogółu.

(x) **Ze Stow. czeładzi malarskich.** Miesięczne zebranie czeładników malarskich odbędzie się jutro, w niedzielę, 15 b. m., o godz. 3 po poł., w lokalu przy ul. Nawrot nr. 49.

(x) **Z wystawy sztychów.** W poniedziałek nastąpi nowa zmiana sztychów, która trwać będzie dwa tygodnie, poczem wystawa będzie zamknięta.

Dla uprzyętnienia wystawy zarząd obniżył wejście w dn. dzisiejszym i jutrzejszym do 5 kop.

(x) **Wystawa obrazów.** P. Maryan Puffke, artysta — malarz po powrocie z zagranicy otwiera z dniem jutrzejszym 15 b. m. w salonach p. W. Lipińskiego przy ulicy Widzewskiej nr. 47 wystawę swoich obrazów.

Wystawa obejmuje przeszło 100 obrazów olejnych, akwarel i rysunków.

(h) **Z żałobnej karty.** Wczoraj o godz. 6 wiecz. zmarł w mieście naszym b. p. Maurycy Gutentag, złotnik, długoletni naczelnik I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

B. p. Gutentag wstąpił do straży ogniowej d. 24 kwietnia 1877 roku jako szeregowiec. W roku 1893 został naczelnikiem I oddziału i pełnił te obowiązki do 1905 roku, w którym wystąpił z powodu braku zdrowia, lecz straż oceniając jego zasługi mianowała go członkiem honorowym z prawem noszenia munduru do śmierci. Zmarły odznaczony był Najwyższymi nagrodami.

Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 1 po południu.

Straż straciła w nim jednego z najlepszych swoich druhów, a społeczeństwo prawego żyda-polaka.

(g) **Osobiste.** Kierownikiem I kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 31, władze Tow. po śmierci s. p. Kazimierza Ostrowskiego, mianowały na onegdajszym posiedzeniu jednego z najtęższych swoich urzędników — p. Henryka Andrzejewskiego.

Nominację tę szerokie koło członków Tow. przyjmie niewątpliwie z żywym zadowoleniem do wiadomości, p. Andrzejewski bowiem, pracując od szeregu lat w kasie, taktownem i ogólnem postępowaniem, potrafił sobie pozyskać sympatię i życzliwość wszystkich.

— Lekarz weterynaryi m. Łodzi p. Zaniewski opuszcza z dniem dzisiejszym swoje stanowisko i przenosi się na posadę lekarza pułkowego do Modrzejowa, na jego zaś miejsce mianowany został rozporządzeniem gubernatora p. Mieczysława Grotowskiego, dotychczasowy lekarz weterynaryi przy rzeźni łódzkiej.

(a) **Przeniesienie lokalu giełdy.** Z dniem 14 lipca b. r. lokal giełdy łódzkiej oraz Zgromadzenia kupców m. Łodzi przeniesiony zostanie z domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 87 do świeżo wybudowanego domu przy tejże ulicy Nr. 96.

(a) **Rewizja bruków.** Miejska komisja budowlana przy współudziale radnych dokonała wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta szczegółowej rewizji bruków na ulicach Cegielińskiej, Wschodniej, Franciszkańskiej, Widzewskiej, Nawrot, Piotrkowskiej, Anny, Pańskiej, Radwańskiej, Wólczańskiej, Milsza, Andrzeja, Spacerowej, Benedykta, Długiej, Nowo-Cegielińskiej, Pasaż - Szulca, Konstantynowskiej i t. d., skonstatowała, że dotychczasowe roboty około naprawy bruku na tych ulicach, wykonane z kamienia polnego przez przedsiębiorcę Riterbanda, pozostawiają wiele do życzenia.

Z ogólnej przestrzeni 203,000 sążni kwadratowych przedsiębiorca naprawił bruk na przestrzeni 12,000 sążni kwadratowych.

(x) **Zabawa zwolenników sportu.** Zapowiedziana na jutro zabawa zwolenników sportu w ogrodzie „Wenecja” przy szosie pabianickiej, jak widać ze sprzedanych dotychczas biletów, ma zapewnić powodzenie.

Szczególne zainteresowanie budzi turniej zapasniczy amatorów o pas honorowy Towarzystwa, o który walczyć będą najlepsze siły amatorskie.

Na zabawę wybiera się cały łódzki świat sportowy.

Sędziami walk będą: p. Władysław Pytlasiński, profesor atletyki, p. Władysław Wagner, dyrektor byłej wystawy rzemieślniczej i b. prezes Resursy rzemieślniczej oraz przedstawiciele towarzystw sportowych, uprawiających atletykę.

(x) **Wycieczka szkolna.** Do bardzo miłych i sympatycznych wycieczek, jakie odbyły się w tym tygodniu, zaliczyć należy między innemi wycieczkę szkolną szkół: fabrycznej „S. Barciński i S-ka” oraz szkoły koedukacyjnej W. Piechockiego.

Wycieczka połączona z zabawą i popisem odbyła się w lasku na Kowalszczyźnie. Na popis złożyły się tańce, śpiewy i deklamacje, poczem częstowano dzieci wodą sodową, lodami i t. d. W czasie zabawy przygrywała dobrze zgrana orkiestra.

Inicytorom wycieczki i nauczycielom, którzy nie szczędzili trudu i pracy w jej zorganizowaniu, należy się uznanie, działwa bowiem ubawiła się serdecznie.

(d) **Z sądownictwa.** Sędzia śledczy 5 rew. m. Łodzi p. Celariusz powrócił z urlopu i rozpoczął pełnienie obowiązków.

(d) **Z więzień.** W dniu dzisiejszym w więzieniach łódzkich pozostaje więźniów 611 w tem: w więzieniu przy ul. Milsza 427 osób i w więzieniu przy ul. Długiej 184 osoby, w tej liczbie 127 mężczyzn i 57 kobiet.

(d) **O przestrzeganie przepisów.** Z rozpoczęciem sezonu budowlanego przedsiębiorcy budowlani zagradzają parkanami chodniki i pomimo obowiązujących przepisów, nad rynsztokami nie układają mostków; przechodnie, zmuszeni schodzić na ulicę, narażeni są tem samem ciągle na przejechanie, ponadto belki, rzucane na ulicę, barykadują ją nawet i dla ruchu kołowego.

Największą zaś plagą dla mieszkańców są woźnice przewożący cegły. Wbrew przepisom policyjnym, nakazującym woźnikom podczas przewożenia cegły w mieście nakrywać ją mokremi szmatami, a po wyładowaniu zlewać wóz obficie wodą, woźnice ci nie czynią tego, wskutek czego pył unoszący się z tarcia cegły o cegły rzuca się przechodniom prosto w oczy, powodując często choroby.

Czyż niema w mieście nikogo, ktoby czuwał nad przestrzeganiem przepisów i winnych w tych wypadkach pociągał do odpowiedzialności?

(x) **Z teatru „Casino”.** Atrakcją dzisiejszej zmiany programu są dwa dramaty p. t. „Promień szczęścia” i „Pretendenci do spadku”.

Ponadto program zawiera prześliczną komedię „Tak być musi”, bardzo zajmujący obraz z natury „Zatoki w Indo-Chinach” oraz ogromnie ciekawy „Tygodnik ilustrowany”.

(x) **Teatr „Luna”** na dzisiejszą zmianę programu zapowiada dwa bardzo zajmujące dramaty p. t. „Skrzydzeni losem” i „Zatruta woda”, arcyzabawną komedię „Triko policyjantem” oraz kilka innych mniejszych obrazków.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.** W fabryce Karola Builego, przy ul. Aleksandrowskiej, 16-letni robotnik fabryczny, Antoni Dobraczyński, pracując przy maszynie, doznał obcięcia dwóch palców u lewej ręki i przerwania arteryi.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, przewieziono go do kliniki dr. Wattena, przy ul. Podleśnej.

(h) **Drobny ogień.** Dziś, o godz. pół do 5 rano zawezwano straż ogniową do fabryki przy ul. Widzewskiej, gdzie zapaliła się węgla.

Ogień w zakładzie ugasił IV oddział straży ogniowej ochotniczej. Straty są nieznaczne.

(a) **Uroczystości odpustowe w Łagiewnikach.** Na wczorajszą odpust ku czci św. Antoniego przybyło do Łagiewnik z Łodzi i okolicy około 2-ch tysięcy wiernych, w tej liczbie liczna pielgrzymka z parafii Domaniewa. Z sąsiednich parafii przybyło na odpust dwunastu księży.

Uroczystą sumę celebrował ks. prałat Tymienicki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi. Podniósł kazanie, zastępowane do uroczystości, wygłosił ks. Giebartowski, proboszcz parafii Dmosin, w pow. brzezińskim.

Nieszpory o godz. 4-ej po południu odprawił ks. Patkowski, proboszcz z Aleksandrowa; Słowo Boże wygłosił ks. Prusinowski, proboszcz z Bełdowa.

Jutro, jako w trzecim dniu oktawy odpustu, spodziewane jest przybycie kompanii z Łodzi.

(x) **Przedstawienie w Rzgowie.** Przypominamy, że jutro odbędzie się w Rzgowie na dochód tamtejszych ochronek i straży ogniowej przedstawienie amatorskie, na które złożą się dwie sztuki „Flisacy” oraz „Surdut i siermięga”.

Autor „Surduta i siermięgi” Wł. Gutowski będzie osobiście na przedstawieniu.

Przedstawienie odbędzie się w sali straży ogniowej.

(x) **Zabawa na ochronkę „Gniazda” w Chojnach.** Jutro, t. j. 15 b. m., o godz. 3 po poł., w lasku p. Zimmermana, przy lecznicy w Chojnach, odbędzie się staraniem Zarządu miejscowej ochrony „Gniazda” pierwsza leśna zabawa z programem nadzwyczaj urozmaiconym. Spodziewać się należy, że publiczność, zwłaszcza chojeńska, tak zawsze chętna w poparciu swojej ochronki, także obecnie tłumnie pośpieszy na zabawę i poprze materialnie ochronkę, spełniając tem samem dobry uczynek.

(a) Skutki chłódów. Panujące od kilku dni chłody wpływają bardzo ujemnie na wegetację roślinności. Najbardziej — jak dotąd — ucierpiały warzywa, jak np.: ogórki ogrodowe, które zaczęły puszczać pierwsze pędy, groch, kapusta, dopiero co załancowana i t. p. Gdyby chłody potrwały dłużej, to ogrodnicy ponieśliby z tego powodu znaczne straty.

(a) Żywa pochodnia. W tych dniach w Wadlewie, w pow. piotrkowskim, 4-letnia córeczka właściciela Andrzeja Róży, pozostawiona w domu bez dozoru, podeszła do rozpalonego pieca tak blisko, iż zajęła się na niej sukienka, a wkrótce cała stanęła w płomieniach. Zanim wypadek spostrzeżono i pośpieszono z pomocą, dziecko dawało już słabe oznaki życia i niebawem zmarło.

(a) Utonięcie. Onegdaj w majątku Kociolki, gm. Dłutów, 2-letnia córeczka sługi dworskiego, Antoniego Stasinowskiego, pozostawiona bez dozoru, wpadła do stawu i utonęła.

SZTUKA.

(x) Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszica. Zapowiedziany na wczoraj koncert symfoniczny W. S. O. z powodu niepewnej pogody i zimna, które ujemnie wpływa na dokładność technicznego wykonania utworów, zwłaszcza w programie symfonicznym, wymagającym tyłu subtelnych odcieni — został odłożony do dnia dzisiejszego.

Jutro w niedzielę orkiestra W. S. O. daje dwa koncerty: rano popularny, wieczorem wielką zabawę „Powitanie sezonu”. Koncert dwóch orkiestr w połączeniu z pocztą i ogniami sztucznymi.

Pierwsze 100 pań przybyło do parku Staszica otrzymując przy wejściu wiązanki kwiatów.

(x) Wakacyjne kursy muzyczne. W szkole muzycznej przy Towarzystwie imienia Szopena rozpoczną się w przyszłym tygodniu kursy wakacyjne: śpiewu solowego (prof. M. Beusman), gry na fortepianie (prof. E. Smidowicz i dyr. T. Joteyko), gry na skrzypcach (prof. H. Goebel i T. Pluciński) oraz zasad muzyki i harmonii (dyr. T. Joteyko).

Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 4—9 (Piotrkowska 108).

Z WARSZAWY.

* Z ruchu strajkowego.

Strajk szewców trwa w dalszym ciągu i rozszerza się. Onegdaj i wczoraj przyłączyli się do strajku także szewcy-chałupnicy, zamieszkali w Starej-Jabłonce i Serocku.

Z LITWY I RUSI.

O wykład religii po polsku. Na prośbę, podaną przez rodziców uczniów szkół białostockich do ministerium oświaty, w której rodzice domagali się wykładów religii katolickiej w języku polskim, w białostockich szkołach parafialnych, nadeszła odpowiedź odmowna.

Od dwóch lat wykładu religii katolickiej w kilku szkołach białostockich niema. Inne narodowości: rosyjanie, Niemcy, Żydzi, mają swych nauczycieli religii, jedynie tylko Polacy są upośledzeni.

Z CESARSTWA.

W Niższym Nowogrodzie zgorzały składy towarów T-wa żegluga „Ruś”. Ogień w ciągu dwu godzin zniszczył towary manufakturowe i inne, wartości co najmniej półtora miliona rubli.

Kary prasowe. „Russkaja Mołwa” w numerze z d. 11 czerwca donosi, że pełniący obowiązki naczelnika Petersburga skazał za wydrukowanie różnych artykułów następujące wydawnictwa: „Russkaja Mołwa” na 500 rub., „Dień” na 500 rub., „Musulmańska Gazeta” na 300 rub.

Prócz tego nr. 121 gazety „Łucz” podległ konfiskacie z rozporządzenia petersburskiego komitetu do spraw prasowych, a redaktora tej gazety, Grigoriewa, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Uniwersytet nacyonalistyczny. Członkowie dumy państwowej, nacyonalisci, postanowili prosić ministra oświaty Kasso o założenie uniwer-

sytetu w którym z miast tak zwanego „kraj pólnocno-zachodniego”, z wyłączeniem Wilna i z warunkiem, ażeby do tego uniwersytetu nie byli dopuszczani Polacy i Żydzi.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Kursa dla nauczycieli. Kurs uniwersytecki w Zakopanem dla nauczycielstwa polskiego odbędzie się w dniach od 21 lipca do 25 sierpnia b. r. Kurs obejmuje filozofię, pedagogię, psychologię, nauki przyrodnicze, historię, literaturę i nauki ekonomiczno-społeczne.

Wykładają pp.: prof. Broszkiewicz, prof. dr. Bruner, prof. Bujwid, prof. Dawid, dr. Daszyńska-Golińska, prof. dr. Ernest, prof. dr. Grabowski, redaktor Feldman, dr. Halpern, p. Heryng, dr. Kanarek, prof. Kozłowski, dr. Kukiel, p. Kulczycki, dr. Kuźniar, dr. H. Landauowa, dr. Łodyński, p. Moszczeńska, dr. Piasecki, p. Radlińska, dr. Reinhold, dr. Segal, dr. Sokolnicki, prof. Szober, p. Szyćłówna, dr. Szykowski, prof. Warkar, p. Wasilewski.

Oплата za cały kurs (160 godzin) wraz z wyieczkami wynosi 30 kor. Zgłoszenia wraz z załączkami w kwocie 10 kor. nadsyłać należy do dnia 25 b. m. pod adresem kraj. Związku naucz. lud. w Krakowie, Rynek 29. Sekretaryat kursów wysyła na żądanie program wykładów i inne informacje.

Piorun na Wawelu.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o piorunie, jaki uderzył w jedną z wież na Wawelu, podajemy jeszcze następujące szczegóły.

Wśród krótkiej burzy, jaka onegdaj szalała nad Krakowem, jeden z piorunów uderzył w wieżę zegarową na Wawelu. W chwili tej kilkadziesiąt dzieci szkolnych przystępowało przy konfesyjonach do spowiedzi świętej, a kilkanaście osób oglądało groby królewskie.

Huk od uderzenia był ogłuszający, a blask tak silny, że pod jego wrażeniem sądzono na razie, że katedra płonie i zawieszano bezzwłocznie straż ogniową. Kilka osób od huku dostało chwilowego wstrząśnienia nerwowego. Znajdujący się w grobach mieli wrażenie walących się murów katedry.

Jak się później okazało, piorun uderzył w narożnik kamiennego gzymsu pod helmem wieży od strony kościoła, poruszył ogromny kamień, ważący 5 centnarów, poczem drucianymi linkami od wag zegarowych spłynął do szafy zegarowej. Szafę rozbił, zapalił papiery, które ją chroniły od kurzu i zepsuł maszyneryę zegarową.

Od uderzenia piorunu wypadły dwa olbrzymie okna nad kaplicą Oleśnickich i szyby w sąsiednich zabudowaniach.

Straż, zbadawszy, że niema niebezpieczeństwa pożaru, zajęła się usunięciem ogromnego głazu, wyrwanego przez piorun, który zaledwo trzymał się w swem łóżysku i lada chwila mógł spaść, co oczywiście groziło wielkiem niebezpieczeństwem. Kamień przy zachowaniu odpowiednich ostrożności spuszczone na linach na ziemię.

Szkoda, zrządzona przez uderzenie pioruna, jest znaczna, zważywszy, że celem naprawy uszkodzonego gzymsu trzeba będzie wzniesć kosztowne rusztowanie.

TELEGRAMY.

Niezadowolenie Austrii.

WIEDEN, 13 czerwca. (wł.) Zgodę państw bałkańskich za pośrednictwem Rosji nazywają dzienniki tryumfem dyplomacji rosyjskiej. Dzienniki wyrażają niezadowolenie z tego, że Rosya zażegnała widno wojny, na której wyszłaby najlepiej Austria.

(Już pisaliśmy w „Kronice Tygodniowej”, że wojna ludów bałkańskich jest na ręce Austrii i Niemcom. Przyp. red.)

Protest Serbii.

BIAŁOGROD, 13 czerwca. (wł.) Półturkowska „Samouprawa” protestuje energicznie przeciw projektowi Niemiec, aby na międzynarodowej konferencji finansowej wszystkim państwom bałkańskim przyznany został jeden głos doradczy. Gdyby projekt Niemiec przeszedł, wówczas państwa bałkańskie odwołają swoich delegatów.

Projekty Serbii.

SOFIA, 13 czerwca. (wł.) Propozycja Serbii co do demobilizacji wywołała tutaj olbrzymie zdziwienie. Bułgaria godzi się jednak na propozycję Serbii, ale zastrzega sobie wycofanie wojsk z terytoriów niespornych, a zaprowadzenie w terytoriach spornych rządu wspólnego.

Nie może pozwolić!

BUKARESZT, 13 czerwca. (wł.) Austriacki poseł w Bukareszcie stara się namówić króla rumuńskiego, aby stanął po stronie Bułgarii; król odpowiada wymijająco, między innymi oświadczył, że nie może pozwolić na okradanie Serbii i Grecji na korzyść Bułgarii.

Projekt demobilizacji.

LONDYN, 13 czerwca. (wł.) Tutejsze koła rządowe zapewniają, że mocarstwa wystosowały do Turcji i wszystkich państw bałkańskich propozycję demobilizacji, w celu zażegnania wojny.

Sułtan niepewny.

KONSTANTYNOPOL, 13 czerwca. (wł.) Zapewniają, że nastąpią niezwykle sensacyjne areztowania wysokich osób z otoczenia sułtana.

Podniecone bandy.

SOFIA, 13 czerwca. (wł.) Z Macedonii nadeszła wiadomość o powstaniu ludności bułgarskiej przeciw serbom. Miasto Kruszowo otoczone wojskami serbskimi. Tworzą się bandy bułgarskie dla walki z serbami.

Odkrycie spisku.

KONSTANTYNOPOL, 13-go czerwca. (wł.) Aresztowanych jest cały szereg członków klubu liberalnego, między innymi w Kadikoj jeden z domu sułtańskiego Szerida Szukri-pasza. Policja wytropiła w Pera dom, w którym uknuto spisek przeciw przywódcom młodo-turków; znaleziono tam bardzo ważne dokumenty.

Mowa ministra wojny.

PARYŻ, 13 czerwca. (wł.) Mowa ministra wojny w parlamencie, w której minister mówił o możliwości ataku Niemiec na Francję, wywołała wielkie wrażenie; koła polityczne uważają ją za najlepszy środek agitacyjny dla przeprowadzenia projektu o zaprowadzeniu 3-letniej służby wojskowej we Francji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że projekt będzie przyjęty.

Revolucja.

MADRYT, 13 czerwca. (wł.) Z Ceuty donoszą, że w pobliżu Monte Negro przyszło do walki z kabyłami; adjutant króla Alfonsa został ciężko ranny. Okolice pomiędzy Ceutą i Tetuanem ostrzeliwane są ciągle przez pancernik Estremadura.

Krwawa walka z bandytami.

ŁOMŻA, 13 czerwca. (wł.) Otrzymało tu wczoraj telefoniczną wiadomość z Czerwonego Boru, że pod Sniadowem czterej młodzi bandyci, którzy napadli na przejeżdżające furmanki, natknęli się na dwóch strażników ziemskich.

Bandyci dali do nich kilka salw rewolwerowych i zabili ich, poczem zbiegli. Za zbiegami zarządzone pościg.

Bandyci ukryli się w lesie.

Istnieje podejrzenie, że przybyli oni z Warszawy pociągiem kolei nadnarwiańskiej. Władze policyjne przypuszczają, że bandytami są ci sami, którzy pod Kutnem ograbili przejeżdżających, poczem statkiem przybywszy do Warszawy, byli uczestnikami krwawego starcia na przystani.

Skazany ksiądz.

PINSK, 13 czerwca. (wł.) Izba sądowa wieleńska, skazała dziekana kościoła w Borysowie ks. Górke, za ochrzcenie dziecka prawosławne-

go według obrzędu katolickiego na 100 rb. kary oraz zawieszenie w czynności na przeciąg trzech miesięcy. Z oskarżenia o dwa fałszywe ks. Górko został uniewinniony.

Okradzenie obrazu.

SMOLENSK, 13 czerwca. (P.) Sąd okręgowy skazał włościanina Chodorenkę za kradzież brylantów z cudownego obrazu Matki Boskiej na 7 lat ciężkich robót.

Dalsze szpiegostwa.

WIEDEN, 13 czerwca. (wł.) W Polo aresztowany został podoficer marynarki Wirthesser, który dostarczył Reblowi cennego materiału o marynarce austriackiej. W więzieniu Wirthesser usiłował popełnić samobójstwo.

Bomba.

PARYŻ, 13 czerwca. (wł.) Donoszą z Lizbony, że wczoraj po południu, podczas, gdy kilku dostojników udało się na ucztę jubileuszową Camoensa wybuchła bomba; liczba ofiar nieznana, także nie wiadomo, czy zamach dokonany był z pobudek politycznych, czy z osobistej zemsty.

Starcie się tramwajów.

BERLIN, 13-go czerwca. (wł.) Na jednym z przedmieść Berlina zderzyły się w pełnym biegu dwa wozy elektryczne; jeden z nich zleciał z szyn i całym pędem wpadł na omnibus wówczas przejeżdżający; 21 osób rannych z których 6 bardzo ciężko.

Haniebny trust.

NOWY JORK, 13 czerwca. (wł.) Tutejszy prokurator Lipman po kilkoletnim śledztwie zebrał poważny materiał, z którego wynika, że w Nowym Jorku istnieje trust ku rozszerzaniu niemoralności. Trust utrzymuje 1600 dziewcząt i płaci tysiące na przekupienie policji. Dochód roczny wynosi 5 milionów. Dyrektor trustu Goldberg, żyd niemiecki, przeczuwając aresztowanie, wyjechał do Buenos Aires, lecz władze tamtejsze wydały go.

Z ostatniej chwili.

Zbliża się rewolucja w Turcji.

Paryż, 14 czerwca (wł.) „Echo de Paris” zamieszcza wywiad swego konstantynopolitańskiego korespondenta z Reszidem bejem o obecnym położeniu w Turcji.

Reszid bej zapatruje się na sytuację bardzo pesymistycznie. Panowanie młodoturków ma się ku końcowi, bo obecny wielki wezyr, książę Haik nie posiada kwalifikacji do utrzymania silnej władzy. Wszystkie warstwy ludności są niezadowolone z polityki rządu, zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej. Zamordowanie wielkiego wezyra jest tylko początkiem wielkich wydarzeń. Burza zbliża się na całej linii.

Pogłoski.

Konstantynopol, 14 czerwca. (wł.) W ciągu dnia wczorajszego aresztowano ogółem 150 osób, pomiędzy innymi, licznych przywódców partii starotureckiej, jak np. deputowanego Ismaila-Hassipaszę i wydawcę „Wazifa”. Obiegają uporczywie pogłoski, że nastąpią sensacyjne aresztowania osób najbardziej zbliżonych do sułtana.

Bombardowanie domu.

Konstantynopol, 14 czerwca. (wł.) O walce policji z mordercami Machmuda Szefketa paszy, wiadome są dotychczas szczegóły następujące:

Przy ulicy Pireus w domu pewnego anglika ukryli się mordercy. Policja wiedziała o tem i otoczyła dom detektywami. Około południa detektywi chcieli wtargnąć do domu, lecz spotkali się z salwą karabinów mauzerowskich i rewolwerów. Adjutant komendanta miasta, Zilmi bej, dowodzący tajną policją, został ciężko ranny. Wówczas wezwano wojsko. Piechota otoczyła dom ze wszystkich stron i zajęła dachy okolicznych domów.

Dom anglika, pomimo kilkakrotnych nawoływania konsula angielskiego, nie został otwarty a salwy nie ustawały. Wojsko rozpoczęło również strzelanie salwami, która trwała 2 i pół godzin.

W końcu żołnierze wtargnęli tylnymi drzwiami i aresztowali zebrane tam towarzystwo złożone z 3 oficerów w cywilnych ubraniach i 3-ch morderców wielkiego wezyra. Aresztowani zostali odstawieni do ministerium wojny i będą stawieni przed sąd wojenny.

Panika.

Konstantynopol, 14 czerwca. (wł.) Skutkiem strzelaniny, jaka miała miejsce na ulicy Pireus, na przedmieściu europejskim Pera, wybuchła panika, która ustała dopiero wówczas, kiedy nadeszła wiadomość o aresztowaniu morderców wielkiego wezyra.

Aresztowanie.

Konstantynopol, 14 czerwca. (wł.) Policja aresztowała wczoraj na ulicy Pireus pułkownika Hiazim paszę, porucznika straży ogniowej, Ali, czerkiesa Abdul-rachmana i Zia, który uchodził za właściwego mordercę wielkiego wezyra.

Zyczenie króla Piotra.

Białogród, 14 czerwca (wł.) W kołach politycznych twierdzą, że w odpowiedzi na telegram Rosji, król Piotr zaznaczył, że w interesach Serbii leży, aby bodaj prawy brzeg rzeki Wardaru należał do Serbii.

Rozbrojenie.

Białogród, 14 czerwca (wł.) Sześciu zastępców wielkich mocarstw wręczyło wczoraj Pasiczowi notę, nawołującą, aby Serbia w celu zapobieżenia wybuchowi wojny z Bułgarią zdemobilizowała się. Przedstawiciele mocarstw oświadczyli równocześnie, że nota tej samej treści została wręczona w Sofii.

Pasicz oświadczył, że z całym zadowoleniem przyjmuje propozycję mocarstw i zaznaczył, że Serbia już sama przestała Bułgarii podobne propozycje.

Starcie.

Saloniki, 14 czerwca (wł.) Donoszą tutaj, że w Salandowie znów przyszło wczoraj do walki pomiędzy bułgarami i serbami. Bułgarzy cofnęli się. Po obu stronach wielkie straty.

Represje pruskie.

Katowice, 14 czerwca (wł.) Onegdaj po poł. dokonała policja rewizji w zarządzie centralnym polskiego Związku zawodowego oraz u członków tegoż zarządu pp. Wieczorka i Grzeskowiaka. Zjawił się komisarz policyjny i zażądał dobrowolnego wydania dokumentów i list składkowych o ostatnim strajku górniczym na Górnym Szląsku. Gdy żądaniu komisarza odmówiono, policja przystąpiła do rewizji, która trwała godzinę, nic jednak nie znaleziono.

Także uchwała.

Budapeszt, 14 czerwca (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej postawiono wniosek o uchwaleniu votum nieufności dla Tiszy. Przyjęto rezolucję pośrednią, aby uchwalić Tiszy votum nieufności, w razie gdyby Tisza zranił uczucia kraju.

Zapowiedź demonstracji.

Paryż, 14 czerwca. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, Driant, z Nancy, oznajmił, że na 24 września, w którym to dniu we Francji rozpuszczani bywają zwykle rezerwiści, socjaliści postanowili urządzić demonstrację antymilitarną. Socjaliści wydali hasło, aby rezerwiści przywdziali ubrania cywilne i opuścili koszary. Oświadczenie to wywołało wielką bu-

rzę wśród socjalistów, którzy zarzucali Driantowi denuncjację. Prezes ministrów oświadczył, iż przedsięwzięte będą jaknajenergiczniejsze środki, aby uniemożliwić demonstrację.

Kłeska hiszpanów.

Madryt, 14 czerwca (wł.) Z Maroka hiszpańskiego nadchodzą wieści o walkach staczanych przez wojsko z krajowcami. Pod Laras został napadnięty przez tubylców oddział wojsk hiszpańskich pod pułkownikiem Sylwestrem.

Walka zakończyła się klęską hiszpanów, pułkownik Sylwester zginął. Wiadomości tej w ministerium wojny nie zaprzeczają.

Rewolucja w Maroku.

Paryż, 14 czerwca (wł.) Z Maroka francuskiego nadchodzą hiobowe wieści o staczanych walkach. W Kadra tubylcy napadli kolumnę pułkownika Mangie. Przyszło do niezwykle krwawej walki. Francuzi stracili 51 w zabitych i 109 rannych.

Zgon pisarza.

Bruksela, 14 czerwca (wł.) Zmarł tu popularny pisarz Camille Emonier w wieku lat 71.

Pogrzeb Butkowskiego.

Kraków, 14 czerwca (wł.) Dziś odbędzie się tu o godz. 4-ej po poł. pogrzeb zamordowanego we Lwowie przez rusinów profesora seminarium, Butkowskiego.

Zwłoki spoczną na cmentarzu Zwierzynieckim.

W imieniu Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych prezes jego, Wolff, ogłosił gorącą odezwę do wzięcia udziału w pogrzebie.

Na cmentarzu będą wygłoszone mowy.

Strajk powszechny.

Mediolan, 14 czerwca (wł.) Uczestnicy strajku, jaki się odbył tutaj niedawno, obłożeni zostali częściowo karami, co wywołało wśród robotników wielkie wrzenie. Odbyły się liczne zgromadzenia socjalistyczne, na których postanowiono rozpocząć dziś strajk powszechny. Dziś rano stanęły wszystkie fabryki.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 14/VI 1913 roku).

	Zad.	Ofiar	Tran.		Zad.	Ofiar	Tran.
Czeki na Berl.	18.525	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	93.75	92.75	92.25	B-ku H. War.	—	—	420.25
5% Poł. z 1906	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	—
5% Poł. z 1908	—	—	—	Akt. Lilipopy	—	—	186.25
Premj. i emisj.	480	450	—	„ Putkow	—	—	148.25
„ „	318	298	—	„ Rudzki	—	—	138.50
Szlacheckie	810	808	—	„ Starach.	—	—	270
4% Lis. Ziem.	88.55	87.55	88.10	„ Zawier.	—	—	—
5% „ „	—	—	84.05	„ Zyr. zak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	91.10	90.10	90.625	1 1/2% Obl. W.	—	—	—
5% „ „	85.90	84.90	85.80	5% „ „	—	—	—
5% Łódz. VII.	97.00	95.00	—	„ „	—	—	—
5% Łódz. V	83.75	82.75	—	Bank K. m. L.	—	—	—
5% „ „	87.75	86.75	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawozdany do 9 ^h st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatrów na sekundę	U w a g i
18/VI 1 popoł.	748.9	11.8	73	Pn Z 2	Z dnia 18/VI
18/VI 9 wiecz.	748.4	8.0	78	Pn 2	Temperatura
14/VI 7 rano	748.8	8.0	85	Pn 3	max. +13.8°C, min. 8.0 Opadn. 0.8 mm

Do numeru dzisiejszego dołączamy prospekt: „Fabryka pieców żelaznych, piecyków szlifowanych, wszelkich wyrobów piecowych, kuchennych i t. d.” Piotra Ławacza w Końskich gub. radomskiej. Filja w Łodzi ul. Mikołajewska № 30

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45. Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Katarzyna z Adamczewskich Rocheńska

b. obywatelka m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14-go b. m. przeżywszy lat 86.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła Najświętszej M. Panny odbędzie się w niedzielę o godz. 7-ej w. z domu przy ulicy Lutomierskiej Nr. 7. Wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki odbędzie się dnia 16, to jest w poniedziałek o godz. 10-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w smutku

2070

Córki, zięciowie, wnuki i prawnuki.

W piątek dnia 13 czerwca r. b., zmarł długoletni brandmajster I oddziału naszej straży,

B. P.

Maurycy Gutentag

W zmarłym, który 36 lat należał do naszej instytucji, tracimy zasłużonego członka i zacnego koleżę.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

**Zarząd i Komendantura
Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej.**

Członkowie straży naszej zbierają się w niedzielę, dnia 15 czerwca, o godzinie 12 w południe w I-szym oddziale.

1776

Kłamstwa hajdamaki.

W sprawie zeznań złożonych przez mordercę prof. Butkowskiego, Dżegale, donoszą do dzienników lwowskich z grona profesorów tamtejszego seminarium nauczycielskiego szczegóły, które stoją w sprzeczności z jego zeznaniami, złożonymi w czasie przesłuchania policyjnego. Przedewszystkiem nauczyciele stwierdzają, że Butkowski nie dał Dżegale ani jednej złej noty z języka polskiego. Wprawdzie w pierwszym półroczu Dżegał dostał złą notę z geografii, historii, języka niemieckiego i polskiego, ale ś. p. Butkowski nie miał nic wspólnego z tą klasyfikacją, gdyż był wówczas na urlopie dla przygotowania się do egzaminu. Złe noty dali Dżegale inni nauczyciele. W drugim półroczu Dżegał był źle notowany z języka polskiego, ale dopiero na drugiej konferencji. Nie byłoby to jednak miało wpływu na ostateczną klasyfikację, która miała nastąpić dopiero z końcem b. m. Dżegał mógł jeszcze w czasie promocyi poprawić sobie notę z języka polskiego. Nieprawdziwym też jest zeznanie, jakoby w ubiegły piątek był pytany z literatury polskiej przez prof. Butkowskiego. Prof. Butkowski wcale go w ten dzień nie pytał.

Morderca Szeffeta paszy.

Jak donoszą z Konstantynopola, morderca Szeffeta paszy, Topal Tewfik, ma wygląd prawdziwego bandyty. Swego czasu za zamordowanie urzędnika celnego skazany był na kilkoletnie więzienie, ale potem go uwolniono.

Opowiadają, że uciekając po dokonaniu morderstwa, strzelił do policyantów. Następnie schronił się w pobliżu do hotelu, gdzie go znaleziono w miejscu ustępem. Odrzucił już był od siebie patrony tej samej wielkości, jak te, którymi strzelał do wielkiego wezyra. Kiedy go odstawiono do więzienia sądu wojennego, ludność o mało nie zlynchowała mordercy. W kuchni hotelu, około którego schronił się morderca, i na schodach znaleziono dwa rewolwery i nóż. Morderca przeczy, aby on był sprawcą zamachu, lecz pewna tureczka rozpoznała go z pewnością, jako tego, który strzelał do wielkiego wezyra.

Uwięziono również pomocnika szofera samochodu, z którego strzelano. Ma świeżą ranę z opalenia i twierdzi, że pochodzi ona ze zranienia podczas nadzwyczaj szybkiej jazdy z miejsca zbrodni. Czterech osób, które się w tym samochodzie znajdowały, dotychczas nie odzyskano.

Tabela wygranych.

Wczoraj, jako w czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 200-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, główne wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. 4,000 N. N. 627 1556
Rb. 2,000 N. N. 2059 11003 21672
Rb. 1,000 N. N. 4285 10320 11320 11774 15185 20651
Rb. 400 N. N. 1852 2335 4791 5030 5301 10902 11367 18512 19083 19764
Rb. 200 N. N. 22 249 2205 2481 4374 4450 4496 4963 6961 8931 13747 14009 15087 15311 15976 17239 19847 22387 22508
Rb. 100 N. N. 1118 1905 2218 2402 5087 5805 5829 6540 7440 8045 9597 9703 10440 12630 14232 15548 15634 15790 16022 18038 18779 20130 20484 20795 21525 21691 21894 22105 22259
Rb. 50 N. N. 50 94 153 66 91 226 75 356 71 407 9 540 45 67 639 54 99 735 57 59 824 29 44 55 931 41 48 55 57 70
1010 97 107 247 62 78 81 333 400 39 95 97 531 36 633 87 99 716 23 74 88 811 12 44 84 902 15 20 57 61 2071 144 200 330 92 407 17 71 592 71 682 702 54 889 973 95
3006 131 33 93 210 341 46 93 444 50 97 502 33 75 76 83 614 33 726 33 81 897 903 90 97
4002 9 158 94 212 57 76 78 301 51 84 403 7 78 535 739 812 31 44 65 94 909 30 86 87
5057 116 31 32 39 55 306 12 21 22 70 434 47 557 624 40 60 84 726 30 61 65 845 63 925 42 98
6013 109 68 228 360 99 400 17 21 58 78 83 552 605 38 62 67 74 73 713 56 72 814 43 52 95 942 69 74
7148 73 87 244 50 69 93 354 79 84 465 81 523 60 81 628 37 39 83 758 68 68 97 846 91 945 74
8168 84 253 306 40 416 44 65 608 13 21 46 85 608 11 60 760 99 822 87 94 924 23 50 91
9026 32 40 42 97 188 217 86 349 76 97 431 32 67 529 30 603 42 46 57 99 700 22 75 78 87 95 810 89 928
10038 53 69 104 13 31 205 330 62 451 82 639 62 75 90 794 97 813 20 53 900 16 25
11015 69 84 107 42 56 60 87 245 56 61 314 65 71 474 544 57 69 606 93 98 744 50 61 73 807 29 87 935 43

OGŁOSZENIE.

Najuprzejmiej prosimy zalegających naszych prenumeratorów o łaskawe wnoszenie należności do rąk roznosicieli po przedstawieniu przez nich naszych sznurowych kwitów, znaczne bowiem zaległości zmaglają nas do tego, że opóźniającym się w opłacie będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą wysyłkę „Rozwoju”.

Administracja „Rozwoju”.

12004 14 15 20 21 45 186 211 28 51 55 62 81 94
308 413 55 90 525 29 60 81 657 745 83 87 836 56 58 60
907 51 55 79
13052 57 97 162 89 95 202 24 27 41 51 64 392 407
24 44 90 93 524 93 635 78 79 753 56 80 803 95 907 59
14052 126 99 202 47 66 345 63 94 414 19 46 49 93
98 502 34 53 61 72 86 625 63 750 309 53 98 912 57 58
15034 59 71 88 110 15 46 64 75 215 45 516 64 482
600 48 721 49 60 66 72 76 811 60 917 35 63 64 74
15013 42 45 112 36 88 96 245 81 92 516 23 25 415
15 52 98 514 67 667 749 800 59 97 981 76 86
17016 28 80 86 129 31 64 247 61 320 22 40 73 87
408 528 73 80 644 73 734 56 869 91 905 22 25
18036 74 76 186 226 308 65 416 84 505 22 25 77 94
619 35 83 87 835 47 910 15 49 95
19120 91 255 85 88 360 74 87 450 544 46 84 602 31
82 731 93 815 17 63 903 19 55
20014 90 278 90 416 26 52 61 99 531 69 622 29 51
710 89 950 63
21000 9 28 66 115 20 45 69 86 272 97 98 307 39 481
99 526 89 98 650 710 45 53 84 825 79 903 39 52 62
22025 24 46 50 119 54 43 54 81 216 93 549 62 415
41 45 87 94 501 35 92 726 31 32 44 813 48 80 89 93 921
47 65
23025 55 152 74 253 90 324 25 441

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś jako w 5 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 200-nej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:
3,000 rb. nr. nr. 19549, 21092.
4,000 rb. nr. 11307.
2,000 rb. nr. nr. 17508, 21807.
1,000 rb. nr. nr. 2980, 18130, 23291.
400 rb. nr. nr. 553, 2741, 4391, 5736, 7918, 9304, 11443, 11855, 13601, 16954, 21119, 22399.
200 rb. nr. nr. 1407, 2519, 2730, 3385, 6899, 8197, 8948, 9936, 11584, 13148, 15864, 15810, 19496.

Przy granicy — miasta — **W NOWEM ROKICIU**

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon N. 12-02 2076

Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za N. 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłaszania wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dnia 15-go września 1912 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczone rejentalnie, dające rękojmię skuteczności wynalazku, posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiście.

Marya Świątkowska

Łódź, Średnia N. 53, m. 8.

1952

Dr. B. REJT

powrócił

Średnia 5. . . Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5-ej do 7 i pół wiecz.; w niedzielę od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1128

Szko apteczne.

Wyroby z blachy, gumy, galanteria dla składów i aptek.

Reprezentant Wł. Kamiński przyjechał i załatwia interesantów, Hotel Savoy 320, od 10 — 1 po południu: niedziela, poniedziałek, wtorek, środa.

P. S. Jednocześnie reprezentacja fabryki: BENGAL, Włocławek. 2004

Dla wyjeżdżających zagranicę

PRZYSPIESZONE PRZYGOTOWAWCZE KURSY

języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego

KURSY BERLITZA BĘDĄ OTWARTE PRZES CAŁE LATO

NOWY RYNEK № 2.

od 16-go czerwca

zapisy przyjmuje się

codziennie od godz. 10-ej rano do godz. 10 wieczorem.

1767

Lekcje oddzielne i w grupach dla początkujących, znających i mówiących. Żądać prospektów.

Wenecya

W niedzielę, 15-go czerwca,
a w razie niepogody 29 b. m.

Wenecya

WIELKA ZABAWA

Towarzystwa Zwolenników Sportu.

Główne atrakcje: Turniej zapasniczy amatorów o pas honorowy Towarzystwa. Walki odbędą się pod kier. prof. atletyki pana Władysława Pytlańskiego.

Popisy gimnastyczne, wykonane przez zespół Towarzystwa. Szczegóły w afiszach. Wejście dla dorosłych 20 k., dla dzieci i uczniów 10 kop.

1725

Fuchs

Fabryka czekolada i kakao

Franciszek Fuchs i Synowie, Warszawa.

1847

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

Zagubione dokumenty.

Anna Szewczyk zgubiła paszport, wyd. z gm. Męka pow. Sieradzkiego. 5142—3—3

Ignacy Walczak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Zygmunta Danielewicz. 5211—1

Józef Polistak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eiserta. 5207—1

Józef Bednarczuk zgubił paszport, wyd. z gm. Poturzyn pow. Tomaszowskiego gub. Lubelskiej. 5168—3—2

Maryanna Górka zgubiła paszport, wyd. z gm. Wiskitno pow. Łódzkiego. 5083—3—5

Maryanna Szymczak zgubiła paszport, wyd. z gm. Dzbanki pow. Łódzkiego. 5159—3—2

Maryanna Juszczak zgubiła paszport, wyd. z gm. Machory pow. Opoczyńskiego gub. Radomskiej. 5170—3—2

Roman Moder zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Artura Meistra. 5189—1

Władysława Gamoń zagubiła paszport, wyd. z gm. Chojny gub. Piotrk. 5206—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Winera na imię Ludwika Paczewskiego. 5199—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Dombrowka na imię Władysław Skotnicki. 5205

Zaginął paszport, na imię Antoniny Cieslak gub. Piotrkowska gm. Grabica. 5038—1

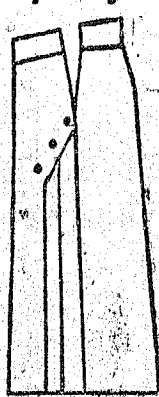
Uczennice praktykują na wł. materiałach.

Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia

K. ZDYBICKIEJ

Łódź, ul. Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego). Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni wyuczają się kroju teoretycznie moim systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem K. Zdybickiej.



Sprowadzają form papierowych i manekinów.

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi

Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 1—12 rano i od 5—6^{1/2}, p. p. Władzieli święta od 10—11 i 14 347on

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Konstantynowska 12.

Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „506” i „514”, od 5—1 i 6—8, dla pań od 8—6 w niedzielę 9—8. Osoba poczekalni

Dr. med. Bolesław Kan

PIOTRKOWSKA 53, tel. 32-02

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarawska 36, (róg Sosnowej).

Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pop.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Piotrkowska 120. Tel. 51-82.

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—8 popoł. W niedzielę od 10—12. 1437

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA

CHOROBY KOBIECYCH

ulica Południowa Nr. 23

Telefon 16-35.

Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 333

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowa

Leżenie syphilisu EHRICH-HATA „606—514”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w popoł. od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Sonenberg

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7^{1/2}

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej).

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8^{1/2}—11^{1/2}, r. i od 5—2.

Niedziele i święta 9-12 r. 303

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH

Spacerowa № 40

przy Andrzeja

9—12^{1/2}, r. i 5—7^{1/2} w. 1483

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2}, do 11-ej i od 5—8. W niedzielę i święta od 9^{1/2}, do 12-ej. Telef. 26—23. 507-r.

LEKARZ-DENTYSTA

PIOTR WŁODARSKI

Piotrkowska № 113 m. 13. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7^{1/2}. 1908

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu

Druga 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—11 r. i od 4—6 w. 1576

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 10.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka, kiszek i przełyku (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7^{1/2}, po południu. 13

Dr. med. Leyberg

Ch. skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.

Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna

W niedzielę od 8—1-ej.

Krótką 5. telef. 26-59. 1887

POLECA

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostiumy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane.

Musielin de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. Andrzej 44.

ma. 2. 1265

1 lub 2

pokoje z kuchnią w Gałkowie do wynajęcia. Wiadomość u Wojciecha Nyka,

Od dziś do poniedziałku włącznie między innymi

Promień szczęścia

Znakomity dramat z życia współczesnego w wykonaniu najlepszych artystów-amerykańskich.

Pretendenci do spadku — Dramat. Tak być musi... — Wspaniała komedia.

tylko w

CASINIE



Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Telefon 10-80. Łódź, Juliusza № 14.

POLECA ZNANE ZE SWEJ DOBROCI PIECZYWO, 3 RAZY DZIENNE ŚWIEŻE.

18 b. m. została otwarta nowa filia przy ulicy Zawadzkiej Nr. 14.



Gwarantowany zarobek 50 rb. miesięcznie.

Osoby zastępujące na zaufanie, znajdują u nas cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, po otrzymaniu kop. marki. T-wo maszyn do trykotażu: Thomas H. Whittick-Kunau i S-ka Petersburg, Newski 40/42 — 314. 1738

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny**B. MAZURKIEWICZOWEJ**

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia ofiyna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczennice. -

KOSZULE KOLOROWE
SKARPEK AZUROWYCH**LASKI****Paski sportowe**

SPECYALNE

KRAWATY

do koszul sportowych.

BIELIZNA

trykotowa i siatkowa.

POŃCZOCHY

(pajenczynka)

piękne modne kolory.

Żaboty Woalki**REKAWICZKI**

Bizuterye „Double”

Poleca

w wielkim wyborze

Magazyn galanterii

M. Rołodziejski**3 św. Andrzeja 3****POKOJOWY**
MAGIEL-STÓŁ
„SANITAS”**WARSZAWA**
MIKIELISINSKI
BURAKOWSKA
№ 15**GENNIKI WYSY-**
KAMY BEZPŁATNIE
NA KAŻDE ŻĄDANIE

Przeciw kokiłuszowi, przy kaszlu, astmie, emfizmie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej na № 847, Grand Prix w Hadze. — Cena flakon 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiesza 1368-4-1

Dwa domy

do sprzedania. Jeden przy ulicy Aleksandrowskiej 44/84, drugi przy ulicy Łagiewnickiej 44/55 za sumę 3000 rubli, na bardzo dobrych warunkach, mogą być na wypłatę. Wiadomość ulica Brzezińska 57, u p. Przygorskiego. 2026

Do wynajęcia.

Od 1 lipca r. b. różne mieszkania, złożone z 3 pokoi i 5 pokoi, oraz kuchni i wszystkich wygod. Ceny bardzo umiarkowane. Wiadomość u stróża: Pasaż-Szulca nr. 16. 2062

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Do wynajęcia

Od 1 lipca r. b. różne mieszkania, złożone z 1 pokoju i kuchni, oraz z 2-ch pokoi i kuchni, również i budka węglowa. Wiadomość u stróża, Pańska 13. 2060

Są sklepy do wynajęcia.

Wiadomość na miejscu od g. 11 do 1 i od 5 do 7, Gubernatorska 9. 2058

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. **Piotrkowska 117 m. 17**, zastać można od 5—8. 2066

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2, w. W niedzielę od 9—12 rano. **Zielona 19.** 547r.**Dr. med. W. KOTZIN****UL PIOTRKOWSKA 71****Choroby serca i płuc,** przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r**Na telefonu 21-19****G. ZAND-TENENBAUMOWA****Piotrkowska 145, tel. 24-16.****Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych** (cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-jej do 6-jej. 1714**Przejazd № 8.**(starzy). **Telef. 17-14****Dr. FRANCISZEK****KOZIOLKIEWICZ**

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—8 w.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne **ul. Mikołajewska 13.**Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. **Telefon № 20-50.** 2**Dr. Czesław****GANOWICZ**

ordynuje jak zwykle

w Kudowie.— **HOTEL GRAF-MOLTKE.** — Godziny przyjęć od 8—10 i od 4—6. 1049

FOLWARK

5 włókowy pod Zgierzem, vis à vis lasu Łagiewnickiego, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, folw. Smoleńsk, Danielewicz lub w Zgierz u W-go Lorentza, Agentura Handl. Piotr. Tow. Rolniczego, ul. Wysoka 1998

Ostrzeżenie.

Wydane dwa weksle in blanco z podpisem Gustawa Lore, na sumę 200 rubli i drugi także in blanco na 200 rubli z podpisem Antoniny i Józefa małżonków Molke, na przechowanie Janowi Pośrednikiemu i Franciszkowi Kowalczykowi, mieszkańcom wsi Chojny. Uprasza się Sz. Publiczność o nienabywanie takowych, ponieważ nie mają żadnego znaczenia, gdyż przeciw wyżej wspomnianym osobom Janowi Pośrednikiemu i Franciszkowi Kowalczykowi wystąpiono na drogę sądową. 2074

Okazyjnie sprzedam

morgę gruntu znajdującego się w Rudzie przy tramwaju, naprzeciw fabryki P. Eisnera. Wiadomość: u Pani Sindermann, kapięle Wolfa, Mikołajewska 95. 2072

Najtaniej i najlepiej

odświeża meble zakład stolarski, ul. Milsza № 27, oraz posiada na składzie sypialnie mahoniowe gwarantowanej jakości i przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. 2088

POSZUKUJE SIĘ

do zajęć biurowych pannę lub panią władającą polskim, rosyjskim i francuskim. Oferty sub „B” uprasza się składać w Biurze Ogł. L. i E. Metzl i S-ka, **Piotrkowska 102.** 1755

PLACE

do sprzedania przy szosie pa-bianickiej, na dogodnych warunkach, po cenie przystępnej. Wiadomość na miejscu, folwark Chachuła u M. Fijałkowskiej, lub **Piotrkowska 3 ul. Wolarskiego.** 2056

PRACOWNIA RAM

robot kościelnych i salo-nowych I. Szuberta, Piotrkowska 145. 2048

Do wynajęcia

od 1 lipca b. r. 2 sklepy frontowe z mieszkaniem, sila i oświetlenie elektryczne, duża widna suteryna, pokój z kuchnią z wygodami, blisko Zielonego rynku. **Benedykta 41.** 2036

Potrzebni zdolni

ślusarze

do konstrukcji żelaznych. Zgłaszać się między 6—7 w. w warsztacie Tow. Akc. „Siemens” **Piotrkowska 150.** 2028

POKÓJ

duży, frontowy, umeblowany, z oddzielnym wejściem za 12 rb. miesięcznie do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Przejazd nr. 43 u stróża.

Przysposabiam

do szkół rządowych i prywatnych Korepetycja, poprawki wszelkich przedmiotów. **Piotrkowska № 132 m. 9, od 1 do 4 g.** 2030

Technik-ogrzewalnik

samodzielnie zestawiający projekta i kosztorysy do interesu technicznego, potrzebny na pensję i prowizję. Warunki i oferty złożyć proszę w adm. „Rozwoju”, dla „K. W.”. 2032

POKÓJ

umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. **Dzielnia № 40 m. 1.****Rb. 25,000** 2034

potrzebne na I-szy № hipoteki a conto Towarzystwa lub na dłuższy termin na budujący się dom w śródmieściu. Pośrednictwo wykluczone. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. „L. S. № 500”. 2022

Do sprzedania

dwa place ogrodowej ziemi w środku Rudy; wymiar 165×151 (1 i pół morgi). Cena 10 kop. lokiet. Wymagane zaraz 60 proc. reszta na spłaty. Przy kupnie całości ustępstwo. Oferty w Rozwoju dla „L. 12”. 2022

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117**Choroby skórne (włosy), i moczopięciowe, kosmetyka lekarska weneryczne**

Przyjmuje od 8-jej do 8-jej po poł. i od 1 i pół do 9 w., dany od 4 i pół do 6-jej

Dr. H. Sadowski

Piotrkowska 120.Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. **Telef 23-10.** 259

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.**Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.**Przyjmuje do 10 rano i od 4—8 **Telefon 18-61.** 3011

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”—„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 6-4-jej.

Wyprzedaż posezonowa

nadmierzają tanio

Bluzki z kretonu **teraz** 75
Bluzki z batystu dawniej 1.75 „ 125
Bluzki z batystu strojne dawniej do 5.75 „ 190

Bajecznie tanie

Palta jedwabne **teraz** 18
dawniej 26.—, 32.—

Schmechel i Rosner

1745

Piotrkowska № 100

Komitet Ciechociński

podaje do wiadomości, że sprzedaje
z pominięciem pośredników

Ciechocińską sól kuchenną

wagonami po 36½ kop. pud

loco magazyn i mniejszymi partiami

z nadwyżką 10 proc.

Szczegółów udziela Zarząd Zakładu w Ciechocinku. 1751



KALISZ. Zakład przyrodoleczniczy
i dyetetyczny z pensjonatem,
położony w parku 60-morgowym,
cały rok otwarty.

Najnowsze urządzenia. Roentgen,
laboratorium, kąpiele słoneczne, Le-
żalnio w ogrodzie. Leczenie wodą,
parą, elektrycznością, gorącym po-
wietrzem, masażem, radem etc.

Wskazania leczniczo: cierpienia nerwowe, serca, żołądka, ki-
szek, wątroby i nerek; skleroza; astma; reumatyzm, artretyzm;
ischias, choroby przemiany materii (moczówka, cukrowa, podagra,
otyłość) malokrwistość; blednica; cierpienia kobiece; skrzywienie
kręgosłupa, brak zahartowania.

Kierownik Zakładu: **Dr. St. Orgelbrand.**
Pomocnik Kierownika: **Dr. L. Mroczek.**

1715

ZOPPOT

Kąpiele morskie

pod Gdańskiem.

Wspaniałe promenady nadbrzeżne, Górzyste, wysokopienne
las. Pierwszorzędne zakłady kąpiele morskich. Kąpiele ciepłe le-
cznicze. Elegancko urządzone kurhaus z pomostem morskim dłu-
gości 400 metrów. Wielki tydzień sportowy 6 — 13 lipca. Opera
w lesie. Tanie mieszkanie.

Prospekty i in. wysyła Zarząd kąpielowy.

Nowo utworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca
się uwagę Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera).

415

Potrzebne zdolne
nakładaczka

odbieraczka
do maszyn litograficznych

2052

Długa 87.

Murowany dom

4 duże pokoje, ładny ogród i du-
ży plac jest z powodu choroby
bardzo tanio do sprzedania No-
we-chojny, **ulica Tuszyńska**
№ 119. 1986

Do wynajęcia od 1 lipca 1913 r

2 lub 3 pokoje

z kuchnią wszelkimi wygodami
elektr. światłem. Warsztat na
ślusarnię i inne lokale. Staro-
Zarzewska 65, tramwaj № 4. 2016

2 pokoje z kuchnią

na parterze, 5 okien, wodociąg,
zlew, do wynajęcia od 8-go lipca.
Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiad-
omość w red. „Rozwoju“.

Przyjmuję nadrabianie

pończoch

ulica Nawrot Nr. 8

dawniej Mikołajewska 59. 896

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

Potrzebny jest

sprzedawca

do zajazdu w Przygoniu, na
szosie za Pabianicami. 2046

SKLEP

spożywczo - dystrybucyjny do
sprzedania w dobrym punkcie
z powodu zmiany interesu. Wia-
domość ul. Targowa 52, w pie-
karni Müllera 1706

2 pokoje z kuchnią

III-cie piętro, zlew, wodociąg do
wynajęcia od 8-go lipca. Cena
350 rb. Spacerowa 41, wiadomość
w „Rozwoju“.

Do nowootwierającej się le-
cznicy w Łodzi poszukuje się
wykwalifikowanej

przychodniej osoby

plci żeńskiej do prowadzenia
czynności kancelaryjnych. Ko-
nieczna znajomość języków pol-
skiego rosyjskiego i niemieckiego.
Zgłoszenia adresować nale-
ży do Lecznicy Prywatnej ul.
Piotrkowska 251. 2020

Do sprzedania

magazyn ubiorów dzieciennych,
egzystujący kilkanaście lat z po-
wodu wyjazdu w dobrym punkcie.
Oferty pod „Dziecinny“. 2024

Uwaga pp. kapitalistów!!!

W celu eksploatacji i wyrobu
patentowanego artykułu wyso-
kiego znaczenia i możliwości
niezwykłego zbytu tegoż na ry-
nku światowym, jako jedynego i
zapewniającego ogromne zyski
poszukuje wspólnika z kapita-
łem 5—6,000 rb. Oferty „A. P.
100“ w Admin. pisma 2044



Dla dzieci, matek, roko-
waleścentów, osób nerwo-
wych i starców. FOSMOZA
zapewnia prawidłowy rozwój
krwi, kości i mięśni. Nie-
zbędny pokarm dla dzieci
w okresie ząbkowania i ro-
śnięcia.

Liczne opinie pp. Lekarzy,
Ordynatorów szpitali doła-
cza się do każdego pudełka.
Dostać można wszędzie.
Cena pudełka 1 rb.

597

Od 3½ kopiejki łokieć

Parcelacja majątku **Rabień** w powiecie łódzkim, od przystanku
tramwaju Aleksandrowskiego 1 wiorsta

Lasy, zagaje i pola

na letnie i stałe mieszkania.

Bardzo dogodne warunki dla kupujących. Miejscowość prześliczna,
malownicza, sucha i zdrowa.

Woda bieżąca zdrojowa.

Wiadomości o cenach i warunkach kupna udziela na miejscu i par-
cele sprzedaje właściciel S. Gatecki 1794

Skład win

1839

M. D. OKOJEWA

Dzielną № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-

twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stawiane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane
Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niemy-
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielną № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Magazyn kapeluszy damskich

F. CHLEBOWSKIEJ,

istniejący od lat 10.

Poleca galanterię: kołnierzyki męskie i damskie, mankiety,
krawaty, zaboty, szale wieczorowe, serdaki, rękawiczki, mę-
skie i damskie chusteczki i wszystko w zakres galanterii
wchodzące. 3835

Benedykta № 35. ŁÓDŹ. Benedykta № 35.

AGATOL proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Najlepszy do zębów
Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne
i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów
i konserwowania dziąseł. Odznacza się silnym i przyjemnym aro-
matem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przed-
wczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Zadać wazodzie! 2607-40

W WARSZAWIE, ul. Trabackska 9 vis à vis Główna. Sklepu i Składu
Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przedzadni
E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku.

duży sklep

z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu
u właściciela domu. 1994

7-klasowa szkoła żeńska J. ZBLUEWSKIEJ

ul. Długa № 10

Egzaminy wstępne odbywać się będą 9-go, 10-go i 11-go
czerwca. Podania należy składać w kancelaryi szkoły. 1575

Reparacje przedmiotów celuloidowych

grzebieli, szpilek, ozdób do włosów, rękojeści, zabawek i t. d.
wykonywa tanio i dobrze **ZYGMUNT MODRZEJEWSKI** w miej-
scu, Dąbrówka, ul. Poprzeczna № 7. 2050

Kropla wody widziana przez mikroskop.

Kropla płynu, wydobytego z płuc suchotnika nazajutrz po śmierci tegoż, zawierała mikroby odtworzone na rysunku niżej zamieszczonym.

Kapsułki dziecięce GUYOTA

zabijają w zarodku te mikroby.



Upływa 30 lat od czasu, gdy Gayot, znany w Paryżu farmaceuta, wynalazł sposób przygotowywania dziecięcych w postaci małych okrągłych kapsułek. Dzięki temu wynalazkowi, można otrzymać obecnie w każdej aptece kapsułki dziecięce Gayota.

Zażywanie kapsułek dziecięcych Gayota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najpoważniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dzięki bowiem wstrzymaniu rozkładu płuc przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitisa.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Gayota, zawierające dziecięcy, otrzymany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Gayota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Gayota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsułek dziecięcych Gayota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żadajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Gayota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flaconie. Na prawdziwych kapsułkach Gayota znajduje się napis wynalazcy Gayot grubym i tłustym piśmem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos-etykietę, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Gayota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT”. Cena kapsułek Gayot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Gayot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsułek, mogą je zastąpić Smolą Gayota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawiający tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsułek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

Cena płynnego dziecięcego GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaż w składzie: Dom Handlowy L. Frère, Nr 19, alica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.

Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 4315

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstantynowska Nr 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakres sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cementem, jako też gładzenie (szpachlowanie) ścian i sufitów w gipsie, białym i szarym cementem. Wszelkie gładzenie filcowym tynkiem.

Specjalność: wykonywanie nowego i reparacje starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., pałaców i wszelkich robót w zakres sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala”, w teatrze Polskim, dom W-go Lubińskiego, dom „Betania”, Czechy, Piotrkowska nr. 275. 939

Nałęczów

gub. lubelska

Źródła szczawio-żelazistej radio-aktywne.

Zakład leczniczy cały rok otwarty.

Kanalizacja, wodociąg, oświetlenie elektryczne. Położenie zdrowe i malownicze. Kąpiele żelaziste i borowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne. **Najnowsze urządzenia leczniczo-elektryczne. Hydroterapia.** Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon letni od 1 czerwca. Lekarze odynujący: **dr. M. Gliński, dr. J. Koelichen, dr. Winiarski, dr. Dobrucki, dr. Karwacki, dr. Kosmowski.** Prospekty na żądanie gratis. 1445

Mebles używane i nowe najtaniej sprzedaje

MAGAZYN MEBLI

Wład. Romiszewskiego,

Łódź, Piotrkowska 117

(I-sze piętro front).

Poleca w dużym wyborze całe urządzenia salonów, sypialnych, stołowych gabinetów a także różne pojedyncze meble tak nowe, jak używane.

Urządzenia kuchenne, meble gięte patentowanej fabryki po cenach fabrycznych. Obrazy, zegary, lampy, figury. Zamieniam stare na nowe, kupuję stare. Przyjmuję wszelkie obrazy i wchodzące w zakres stolarskiej i tapicerskiej roboty. Odnawiam stare meble, ceny niskie. Łódź, Piotrkowska 117 I piętro front. 2012

Żadajcie wszędzie „ODOBRYN” tylko Michała Lebielewskiego.



Reprezentant S. Rudnik, Warszawa, Leszno 71, tel. 153-99. 9158

Najwyższe nagrody za masę

„Radical”

„RADICAL”

Najsukurszejsza masę

podług opinii lekarzy i dziekańnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofów, Hemoroidów, Ran, Oparzeń i wszelkich chorób skórnych.

Żądać w aptekach i składach aptecznych, Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24-91. Przedstawiciel 9137 F. KOCHAN.

Kupię 3—4 morgi

ziemi w okolicy Rudy-Pabianickiej, 10 minut drogi od tramwaju. Oferty pod „Maciek” w Adm. „Rozwoju”. 2012

Okazyjnie!!!

Place do sprzedania w Rudzie Pabianickiej. Wiadomość na miejscu u p. Kosiniego. 1974

28 Placy

do sprzedania Bruss Zdrowie u ogrodnika J. Stojńskiego na miejscu. 1894

Piwiarnia

dobrze prosperująca, z gazowem oświetleniem, z garkuchnią z powodu zmiany stosunków rodzinnych jest do sprzedania Ulica Miłsza nr. 20. 2010

Do odnalezienia pokój

dla inteligentnego pana lub pani z meblami lub bez za bardzo przystępną cenę przy bezdzietnej rodzinie. Na żądanie objady. Długa 143, m. 10—11. 1980

Największa Łódzka Hurtownia

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wyborowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem, poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213, telef. 5-91.

1594

Dyrekcja Pabianickiej 7-mio klasowej Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą dnia 19, 20, 21 maja; 16, 17, 18 czerwca, 23, 29 30 sierpnia. 1119

Podania na imię dyrektora przyjmuje kancelarya szkoły.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska Nr 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3453

Na miejscu duży wybór manekinów.

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Główna 9.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki od których pobiera 6%.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: ktoś wpłaca po 2 rb. 55 kop. miesięcznie, otrzymuje po 3-ach latach 100 rb.

Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbonki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 1459

Polecamy pracownię sukien, kostiumów i okryć damskich. **„Stanisławy”** Przejazd 48, (II-ie piętro) Żurnale paryskie i wiedeńskie.

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Tel. 90-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i 4—5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1 1/2 — 2 1/2, sobota, poniedziałek, środa, od 8—9 wieczorem. 5881

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

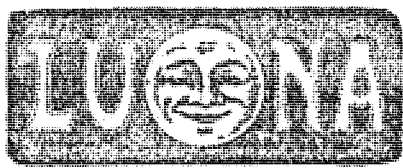
Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie oży od 1—2 po południu. Badanie mamek. — Połączone dla niezamężnych 50 kop.

TEATR

TYLKO TRZY DNI WSPANIAŁY PROGRAM między innymi:

1769



SKRZYWDZENI LOSEM

wstrząsający dramat w 2-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędných artystów.

Zatruta woda

wspaniały dramat w wykonaniu najlepszych francuskich artystów.

Od dziś do poniedziałku włącznie

Triko policyntem nader komiczne. — Ptaszek bez trosk wspaniała kom. w kolorach.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe poszukuje zdolnego Korespondenta

biegle stenografującego i posiadającego w słowie i piśmie trzy miejscowe języki. Piśmienne oferty wraz z fotografią i podaniem warunków uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, L. E. METZL i S-ka, Piotrkowska № 102, sub. „B. K. 100”. 1737

Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Nawrot № 13. Tel. № 28-97. Nawrot № 13.

Przyjmuje kapitały na lokację płacąc:

za rocznem wymówieniem	6 proc.
„ 6 miesięcznem „	5 „
„ 3 „ „	4 i pół proc.
na każde żądanie	4 proc.

Wydaje pożyczki za poręczeniem do 600 rb.

Kasa czynna od 10 do 3 codziennie we wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 8-ej wieczorem oprócz niedziel i świąt. 1628

Sobota dnia 14 czerwca b. r.

1749

Sobota dnia 14 czerwca b. r.

podwójny koncert

w ogrodzie „Majstrów Tkackich“

składający się z dwóch orkiestr, z współudziałem orkiestry

Poznańskiego i I-go pułku strzelców.

Passe-partout ważne. Wejście 20 kop. Dzieci 10 kop. Początek o g. 7. w.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie. 1395

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. Patzerowej

Łódź, Mikołajewska 31. Tel. 24—10.



Myć się Mydłem „UPPER-TEN“

Jest to jedyne mydło na białku roślinnem. Udelikatnia skórę, usuwa liszaje, krosty oraz połysk twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. Cena 50 kop. Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu. Sprzedawca we wszystkich pierwszorzędných aptekach i składach aptecznych. 1223

LOKAL

składający się z 6-ciu pokoi na parterze, wprost Banku Państwa i Banku Handlowego w Łodzi, zdający na biuro lub handlowe przedsiębiorstwo z suchymi piwnicami i oświetleniem elektrycznym zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u W-go W. Salwy, Dzielna 4 lub u Rządcy domu Spacerowa 13. 1753

Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129

Ból głowy i Migrenę

z kugutem



marka fabry.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więć żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Ploczku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Ostrzeżenie!

Odniednie znajdują się w handlu kostki buljonowe, których nazwa, jak i opakowanie są rażąco podobne do naszego opakowania. Kto chce więc być pewnym otrzymania niezrównanego buljonu MAGGI[®] w kostkach niech żąda tego wyraźnie i zważa, aby każda kostka zapatrzona była w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż + gwiazda”.

Towarzystwo MAGGI.

GAZOWE piece
kapielowe,

bez obsługi,
zupełna czystość,
najtańszy koszt przyrządzenia kąpieli,
8—10 minut gotowa kąpiel,

polecają w najnowszych
wykonaniach

**Gazownie miejskie
w Łodzi, Targowa 34.**

1045

8^{mio} kl. zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazjów klasycznych

ZOFII LIBISZOWSKIEJ

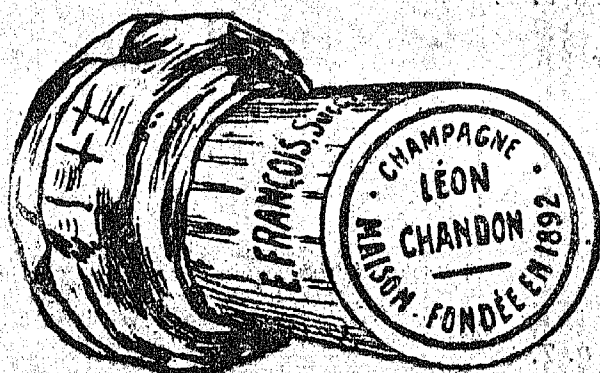
Zawadzka 37.

Zawadzka 37.

od początku przyszłego roku szkolnego ulica Zawadzka 26
zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 2-go czerwca.

1007

Osytlarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.



569

KURSY HANDLOWE

POD KIERUNKIEM

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Telefonu № 858.

W roku szkolnym 1913/14 prowadzone będą na kursach następujące wykłady:

1. Grupa roczna — przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalteria ogólna, bankowa i fabryczna, handlowość, ekonomia polityczna, teoria kooperacji, prawoznawstwo, korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografia i pisanie na maszynie. Wykłady w zakresie kursu zagranicznych akademii handlowych z uwzględnieniem miejscowych warunków.
2. Grupa półroczna — wykład w języku polskim. Przedmioty wykładane: buchalteria, arytmetyka handlowa oraz korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim.
3. Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim. Przedmioty wykładane: te same, co na grupie półrocznej polskiej.
4. Grupa roczna nauki języków nowożytnych. Początek wykładów 15-go września. Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje kancelarya kursów do dnia 20 czerwca codziennie od 7 do 9 wieczorem prócz sobót i niedziel. Po wakacjach kancelarya rozpocznie czynności w dniu 1 września.

1707

Folwark Prażmów

odległy od st. kolei Sieradz wiorst 12, ogólnej przestrzeni 151 mórg, z ładnym domem mieszkalnym, 4-ro morgowym ogrodem, dobrymi budynkami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym i zasiewami 1683

do sprzedania w każdym czasie

Wzorowo urządzone dochodowe gospodarstwo rybne, przestrzeni 45 mórg. Znakomite polowanie przez cały rok. Warunki na miejscu, Nowicki, Prażmów, p. Sieradz.

Elektrownia Łódzka.

Ponieważ zostało stwierdzone, że w wielu instalacjach używane są podrabiane (reparowane lub drutem okrecone) korki bezpiecznikowe, przeto ostrzega się W. P. Abonentów, że jest to ze względów bezpieczeństwa pożarowego jaknaj-surowiej wzbronione.

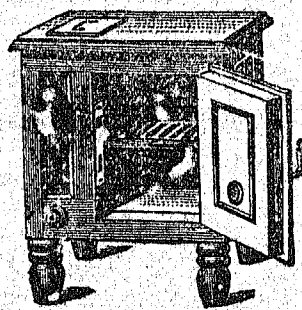
W instalacjach gdzie tego rodzaju korki będą znalezione, dopływ prądu zostanie natychmiastowo przerwany, zaś abonent pociągnięty będzie do odpowiedzialności za niezachowanie przepisów bezpieczeństwa i niezależnie od tego za rewizję policzonem mu będzie po rb. 1—za każdy dobrobyony korek.

Łódzki Oddział Towarzystwa
Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.

737

1295

Lodownie



pokoju, krajowe. Lodownie amerykańskie Mac Cray'a ze ściankami izolowanymi wełną mineralną, dające dużą oszczędność na lodzie. Krążenie wewnętrzne tych lodowni absolutnie suchego powietrza zabezpiecza potrawy od psucia się i pozwala na długie przechowywanie takowych.

Maszynki do lodów

polecają

Krzysztof Brun i Syn, w Warszawie, plac Teatralny.

Słone kąpiele morskie

Swinemünde

1-szorzędne kąpiele nad Bałtykiem. 50/0 słone kąpiele przez cały rok. Damskie, męskie, rodzinne. Okolice lesiste. Kanalizacja-wodociąg. Elektryczność-zakład gazowy. Centralna komunikacja. Przeszło 26.000 kuracuszów. Inform. udziela zakład kąpielowy.

1343

„BAD-HALL“ Górna Austria

pierwszorzędne jodo-bromowe kąpiele, najstarsze najsilniejsze źródło lecznicze w Europie przeciw zwapnieniu arterii, chorobom kobiecym, wysiękom, chronicznemu zapaleniu, podagrze i reumatyzmowi, zółtom (skrofule), syfilisowi nabytemu i dziedzicznemu oraz jego następstwom. — Wiadomość i prospekty w dy. ekcyi krajowego zakładu leczniczego „BAD-HALL”. — Sanatorium doktora GERSTEL otwarte jest i zimą.

991